

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLOS DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

ROK 39 | Curitiba — 19 lutego — (fevereiro) — | Nr. 7 | 1964

Legalizacja partii komunistycznej

Brazylijska partia komunistyczna ustraciła swe legalne istnienie po nieudanej rewolucji w 1935 r. i zesłała na działalność "podziemną". Nielegalność tej partii została potwierdzona przez 13 paragraf Konstytucji Brazylii, w 1946 r., za czasów prez. gen. Dutry, w art. 141, który brzmi następująco: "Zabronione jest istnienie i rejestracja jakiegokolwiek organizacji czy partii politycznej, której program lub działalność sprzeciwia się systemowi demokratycznemu, opartemu na wielości partii i na gwarancji fundamentalnych praw człowieka".

Pomimo tego artykułu Konstytucji, partia komunistyczna nie przestała istnieć i działać najpierw w ukryciu, a ostatnio całkiem jawnie, ciesząc się poparciem niektórych czynników rządowych, nie mówiąc o syndykatach robotniczych i organizacjach studentów uniwersyteckich. Otrzymując pomoc finansową z zagranicy (Rosja, Kuba, Chiny) i mając do swej dyspozycji kilka dzienników o dość dużym kolportażu, partia komunistyczna osiągnęła wpływy we wszystkich

sektorach życia narodowego. I jakkolwiek rozbita jest na dwa człony, z których jeden — z Prestesem na czele — popiera politykę Moskwy, drugi zaś kierowany przez João Amazonas, José Maria Crispim i Mauricio Grabois idzie za Chinami, jej cele i metoda działania jest ta sama: objąć władzę możliwie bez rozlewu krwi i ustanowić republikę syndykalistyczną. Dotychczas partia komunistyczna "sprzedawała" swe głosy podczas wyborów partiom legalnie istniejącym w zamian za takie czy inne korzyści. Członkowie tej partii głosowali za kandydatami, którzy sympatyzowali z ideologią komunistyczną lub których wybór nie mógł przynieść wielkiej korzyści krajowi, a równocześnie uniemożliwić wybór kandydatów naprawdę wybitnych, godnych i światłych.

Luis Carlos Prestes jest pewny zwycięstwa komunizmu w Brazylii i to nie drogą walki, lecz poprzez propagandę, infiltrację w rządzie i w łonie różnych partii. Prestes, wykorzystując reformy lansowane przez rząd, a z drugiej strony opiekana sytuacją wieśniaków w Nordeste,

zyskuje tysiące zwolenników głównie wśród analfabetów. Komunizm ma swych agentów na ważnych stanowiskach w rządzie, w administracji państwowej, w polityce, a przede wszystkim — w syndykatach. Powoli, ale systematycznie komuniści brazylijscy czynią coraz to większe zdobycze i osiągnięcia, wykorzystując sprytnie wielkie niedomagania w życiu gospodarczym i ekonomicznym kraju.

Wielu wybitnych polityków — niekomunistów jest zdania, że legalizacja partii komunistycznej powinna być przywrócona, by położyć kres jej infiltracji do innych partii. Tacy politycy, jak Kubitschek, Amaral Peixoto, Ernani Satiro i inni sądzą, że partia komunistyczna istniejąca legalnie będzie o wiele mniej niebezpieczną dla kraju i dla systemu demokratycznego, aniżeli jej działalność podziemna i skryta. Nie trzeba jednak zapominać, że legalizacja partii komunistycznej może być przeprowadzona tylko drogą poprawki Konstytucji. W tym wypadku decydujący głos będzie miał parlament.

Migawki ze Świata

● Przystawiony interes Anglii. Na jednym tylko terenie Anglia odchyliła się od polityki USA; mianowicie w handlu z Chinami komunistycznymi. Eksportacja Anglii do Chin wzrosła ostatnio o 30 procent.

● Nehru wybrał swego następcę. Wszystko przemawia za tym, że 59-letni Bahadur Shastri będzie następcą premiera Indii — Nehru. Przemawia za tym jego nominacja na ministra bez teki obecnego rządu.

● Kambodża chce być neutralną. Sześć Kambodży — książę Norodom Sihanouk — pragnie otrzymać nadal pomoc amerykańską, ale pod warunkiem, że kraj ten zachowa całkowitą neutralność w polityce międzynarodowej.

● Kosztowne spotkania. Berlin i Zachodni Berlin spotykają się periodycznie w węgierskich i bułgarskich miejscowościach uzdrowiskowych. Kosztowne to spotkania, ale gwarantowane i bezpieczne.

● USA w obronie swego bezpieczeństwa. Amerykańskie Siły Lotnicze opracowują plan budowy nowego pocisku, wolnego od ładunku nuklearnego, przeznaczonego do zestrzelenia nieprzyjacielskich satelitów.

● Podróż o znaczeniu strategicznym. — Wpływowi członkowie angielskiej partii konserwatywnej robią nacisk na premiera Alec Douglas-Home, by wybrał się z wizytą do Pekinu. Podróż ta może mieć wielki wpływ na najbliższe wybory do parlamentu.

● Misjonarze uchodzą z Kongo. Helikoptery należące do wojsk OZN w Kongo uatłwały wyjazd 16 misjonarzem, których życie było w niebezpieczeństwie ze względu na liczne bandy partyzantów-krajowców.

● Walki graniczne w Afryce. Walki graniczne między Somalią i Etiopią zaostriły się do tego stopnia, że dotąd padło w nich ponad 800 zabitych. Apele różnych państw by zaprzęstać walki, nie odniosły skutku.

● Chruszczow w opałach. — Centralna komisja sowieckiej partii komunistycznej ożrekała, że paralizaacja rolnictwa w Związku Sowieckim datuje się od 1958 r. Właśnie w tym czasie Chruszczow objął pełną władzę nad tym sektorem.

● Zgon wiekowej staruszki. W Wenezueli zmarła w tych dniach niejaka Juliana Gomez Torres, licząc 116 lat życia, pozostawiając 60 prawników i 2 pra-prawników.

● Czy to się nazywa wolność? Prefektura Berlina wschodniego skazała pewnego marnistę koleją na trzy i pół roku więzienia za to, że zbudował na swym domu specjalną antenę, umożliwiającą mu widzenie programów telewizyjnych z Zachodu.

● Gen. Franco lawiruje. — Dyktator Hiszpanii gen. Franco ciągle lawiruje między partiami: monarchiczną, idącą za księciem Don Juan, oraz partią karlistów, uznającą Don Carlosa za pretendenta do tronu hiszpańskiego.

● Festiwal muzyczny w Madrycie. W październiku b. roku odbędzie się w Madrycie 15-dniowy festiwal muzyki hiszpańskiej - amerykańskiej, na którym wykonane będą nieznanne dotąd utwory kompozytorów Ameryki Łacińskiej.

● Kongres USA zatwierdził projekt Kennedy'ego. 290 głosami przeciw 130 — Kongres USA zatwierdził projekt Kennedy'ego odnośnie cywilnych praw człowieka. Ta decyzja Kongresu daje rządowi USA pewne uprawnienie do walki z dyskryminacją rasową w kraju.

● Co stało się z ciałem zabitego Lumumbi? Były premier prowincji Katangi w Kongo, Moises Tshombe oskarża prezydenta Kongo — Cyrille Adoula o zniszczenie ciała zabitego eks-premiera Lumumbi kwasem siarczanym.

● Woda dla bazy USA w Guantanamo. Dowództwo floty USA postanowiło zbudować specjalne urządzenia do przemieniania wody morskiej na słodką, by w ten sposób uniezależnić się od wodociągów kubańskich.

KS. IGNACY ZABRZEŃSKI



Dnia 16 lutego b. r. zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w szpitalu Nossa Senhora das Graças śp. Ks. Ignacy Zabrzeński, jeden z najgorliwszych i najdzielniejszych członków Zgromadzenia Księży Misjonarzy polskiej wiceprowincji w Kurytybie. Złamałszy nogę w biodrze przy niebezpiecznym upadku, choroby Ks. Zabrzeński przeleżał w szpitalu równe trzy miesiące. Już zaczynał stawać na nogi po zrośnięciu się złamania,

gdy nastąpiła wewnętrzna komplikacja w jego organizmie, tak, że w ciągu kilku dni stan chorego stał się beznadziejny i nastąpił kryzys zakończony zgonem.

Sp. Ks. Ignacy Zabrzeński urodził się w Mikulczcach, pow. Tarnowskie Góry, dnia 28 lipca 1893 roku, będąc synem Urbana i Lucji Zabrzeńskich. Studia niższe i wyższe odbył w Krakowie u Księży Misjonarzy. Święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie dnia 29 czerwca 1922 r. Po rocznym pobycie w Polsce w charakterze kapłana SS. Miłosierdzia w Krakowie, przybył do Brazylii w 1923 r. i przez 10 lat był wikarym w Tomaz Coelho i w Guarani — Rio Grande do Sul. Od 1933 r. był proboszczem w Prudentópolis, w Rio Claro, w Orleanie i Catanduie. Z końcem listopada 1961 r. opuścił Catandua, przenosząc się do Kurytyby, celem podreperowania swego zdrowia. Ostatnie dwa lata swego życia przeżył w Kurytybie, Abranches i Santa Candida.

Zmarły posiadał wielki dar do pisania, zamieszczając swe artykuły w "Przyjacielu Rodziny", w "Ludzie" i innych czasopismach. Będąc żołnierzem — weteranem z I Wojny światowej, odznaczał się wielką służbiestwością w sprawowaniu swych funkcji kapłańskich. Twardy dla siebie i wiele umartwiony, wykazywał łagodność dla swych parafian i niewyczerpaną cierpliwość. Oczytany, żywego i pogodnego usposobienia i będąc bardzo miły w obejściu, cieszył się poważaniem, przyjaźnią i czczeniem wiernych i konfratrów. Budował wszystkich swą głęboką pobożnością, nieskazitelnym życiem i nadzwyczajną sumiennością w pasterzowaniu. Był to naprawdę wzór dobrego człowieka i gorliwego kapłana. Zapisał się niezatartymi zgłoskami w sercach i pamięci tych, którzy Go znali i nad którymi pracował. Pogrzeb odbył się w Abranches, po uroczystej Mszy św. odprawionej przez J. Eks. Ks. bp. Ignacego Krausego, w obecności J. Eks. Ks. bp. Jerônimo Mazzarotto, Ks. Wizytatora Tadeusza Dziedzica, 22 Księży Misjonarzy, 50 Sióstr Miłosierdzia, 17 Sióstr Rodziny Maryi oraz licznej rzeszy wiernych.

Cześć Jego świetlanej postaci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!
Msza 7-go dnia odbędzie się 22-II o godz. 7-ej.

UBIEGLY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

Najważniejszym Wydarzeniem:

Pułk. Nossenko uciekł na Zachód.

Dezercja sowieckiego delegata na Konferencję Rozbrojenia w Genewie, pułk. Yuri Nossenko — eksperta w zagadnieniach wojskowych — wywołała zrozumiętą sensację na Zachodzie, a wielkie poruszenie w kołach sowieckich. Nossenko bowiem cieszył się wielkim zaufaniem u swych przełożonych jako wielki znawca najzaawansowanych problemów wojskowych i bardzo zdolny oficer sowieckiej służby wywiadowczej. Nossenko znikł pewnego dnia z ambasady sowieckiej w Genewie, wywołując u Sowietów przeświadczenie, że został on porwany przez agentów amerykańskich. Wkrótce jednak sprawa się wyjaśniła. Nossenko schronił się do ambasady USA w Genewie, prosząc o azyl. Obecnie znajduje się już na terenie Stanów Zjednoczonych, skąd złożył oświadczenie, że opuścił delegację sowiecką świadomie i dobrowolnie i że nie chce sprowadzać rewelacyjnych szczegółów na temat sowieckich zbrojnych dostawców Zachodowi przez pułk. Nossenka.

W amerykańskiej bazie Guantanamo w Kubie, przeprowadza się obecnie zwalnianie z pracy robotników kubańskich, których liczba wynosi ponad 3 tysiące. Pow szechnie mówi się, że połowa z nich będzie wydalona. Dowództwo USA nie podało powodów tego wydalenia, ale wydaje się pewne, że robotnicy kubańscy stracili pracę z powodu wycofania z Guantanamo wszystkich rodzin wojskowych, obliczanych na kilka tysięcy. Odtąd pozostane na bazie personel o charakterze ściśle wojskowym. Służba wojskowa bę-

dzie trwała jeden rok, a nie dwa, jak to było dotychczas. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że eksport USA do Kuby w 1958 r. wyniósł 546 mln. dolarów, podczas gdy w 1962 r. wyniósł zaledwie 13 milionów.

Prezydent Francji — de Gaulle i kanclerz Niemiec Federalnych — Erhard odbyli w Paryżu rozmowy na temat sytuacji w zachodnio-południowej Azji, pomoc dla państw afrykańskich, i dla Ameryki Łacińskiej, ustanowienie nowych tarif dla państw Wspólnego Rynku, oraz ewentualna pomoc finansowa i udzielenie kredytu dla państw wschodniej Europy. O ważności tych rozmów świadczy obecność 5 niemieckich ministrów. Rozmowy powyższe cechuje przyjazna atmosfera.

Papież Paweł VI, przemawiając do proboszczów i kaznodziej włoskich z okazji Wielkiego Postu, oświadczył, że za żadną cenę nie można dopuścić, by pchnąć naród włoski w objęcia komunizmu, jak tego chcą różne ideologie antyreligijne i materialistyczne. Chodzi tu nie tylko o pogrzebanie wszelkiej wolności, ale również o spowodowanie apostazji milionów dusz, za które Chrystus oddał swe życie i przelał swą krew. Żyjemy ponadto w niebezpiecznej sytuacji, w której ideały poszły w zapomnienie, filozofia zastąpiona została kalkulacją na temat zysków namacalnych, a walory duchowe i moralne już wyszły z mody. Ten stan rzeczy powoduje "korupcję społeczeństwa i otwarcie bram dla barbarzyńców, którzy znajdują się już u bram", powiedział Papież.

Wiadomości z Brazylii

★ Niebezpieczna sytuacja w Goiás. Kilkuset fazendeirów organizuje samoobronę, nie dopuścić do napaści na swe posiadłości różnych grup rolników, usiłujących zająć cudzymi terenami na własną rękę.

★ Wysłannicy Wenezueli w Brazylii. W Brazylii bawi wojskowa delegacja rządu Wenezueli, by przedstawić niezbitę dowody o wysyłce broni dla wenezuelskich zamachowców przez — Fidel Castro i uzyskać od Brazylii zgodę na opracowanie wspólnych środków obronnych.

★ Delegacja francuska wróciła zadowolona. Delegacja francuskich deputowanych, wróciwszy do Francji po 21-dniowym pobycie w Brazylii, wyraziła wielkie zadowolenie z gościnności władz i ludności brazylijskiej. Delegacja ta zwiedziła znaczniejsze stany Brazylii, przebywając 32 tys. km.

★ Przyczyna spadku inwestycji kapitału zagranicznego. Zgodnie z opinią departamentu handlu USA, głównymi przyczynami spadku inwestycji kapitału zagranicznego w Brazylii są: niepewność o polityczne jutro Brazylii, dalsza inflacja kruczerła, wybujały nacjonalizm, oraz ostre klauzule odnoszące się do zysków firm zagranicznych.

★ Projekt legalizacji partii komunistycznej. — Partia PSD z Minas jest przeciwna projektowi legalizacji partii komunistycznej w Brazylii, wysuwającemu przez San Tiago Dantasa, a któremu sprzyja naczelny szef partii PSD — Amaral Peixoto.

★ Traktory dla rolników. — Ministerstwo Rolnictwa ma ogłosić sprzedaż 200 traktorów dla średnio zamożnych rolników, płatnych w ciągu 6 lat i w małych ratach. Traktory te będą wystawione na sprzedaż w ciągu 90 dni.

★ Prywatne rafinerie ropy będą upaństwowione. Marsz. Osvaldo Alves, naczelny kierownik "Petrobrás", oświadczył ostatnio, że upaństwowienie prywatnych rafinerii ropy jest kwestią chwili.



Leitão da Cunha — ambasador Brazylii w Moskwie — opuścił tę placówkę, by objąć ten sam urząd w Waszyngtonie.

★ Zgon muzyka — Ari Barroso. Zmarł niedawno znany kompozytor Ari Barroso, autor licznych piosenek popularnych i różnych utworów muzycznych. Gubernur Minas stara się o wzniesienie pomnika na cześć zmarłego w jego rodzinnej miejscowości Ubá — stanie Minas.

★ Nowa decyzja w sprawie wywłaszczenia. Rządowa komisja reformy rolnej ... SUPRA, opracowuje szczegółowy plan, które to tereny leżące wzdłuż szos federalnych mają być wywłaszczone. ... SUPRA wprowadziła ostatnio poprawkę do projektu wywłaszczenia, wyznaczając szerokość terenów na 5 km.

★ Polski statek w Paranaguá. W parańskim porcie Paranaguá stoi przy molo polski statek "Weryński", stając się atrakcją licznie zwiedzających go rodaków.

★ Olbrzymi sukces karnawału rioskiego. 15 tysięcy turystów zagranicznych, oraz 1½ milionowa rzesza mieszkańców rioskich wzięło udział w tegorocznym karnawale rioskim, podziwiając tańce ludowe i wspaniały pochod karnawałowy przez ulice Rio de Janeiro.

★ Skutki karnawału w stolicy palistańskiej. Podczas ostatnich 3 dni karnawału zginęło 88 osób wskutek bójek i zderzeń samochodowych. W dodatku ukradziono 110 samochodów.

★ Sprostowania dane przez Itamarati. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat w którym zaprzecza wiadomości podane przez prasę, jakoby Brazylija miała nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chinami komunistycznymi.

★ 16 dyrektorów UDN jest za Lacerdą. Lacerda otrzymał dotąd poparcie ze strony 16 dyrektorów stanowych partii UDN. 7 pozostałych dyrektorów nie wypowiedziało się jeszcze na temat ich kandydata na prezydenta państwa.

★ Omnibus z pasażerami wpadł do rzeki. 35 osób poniosło śmierć w rzecze Rezenze, odległej od Rio de Janeiro o 55 km., gdy omnibus z niewyjaśnionych przyczyn spadł z mostu do rzeki, z wysokości 5 m.

★ 400-setnia rocznica Rio de Janeiro. W przyszłym roku przypadnie obchód 400-setnej rocznicy założenia miasta Rio de Janeiro. Komitet obchodu tej rocznicy zamówił już specjalną symfonię okolicznościową u francuskiego kompozytora francuskiego — Darius Milhauda.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

Planujemy program tegorocznych występów Polskiej Grupy Folklorystycznej

Z rozmowy przeprowadzonej w miłej atmosferze z prezesem Polskiej Grupy Folkloru przy Tow. União Juven...

Nowym szczegółem występu w lipcu, mówi p. Szewczak, będzie wciągnięcie do naszego programu jednego lub dwóch ludowych tańców Parany...

Jak się przedstawia sprawa z elementem ludzkim w Polskiej Grupie? Czy nie brakuje świeżego narybku? - pytamy p. prezesa Szewczaka.

Z cyklu: GÓRĄ NASI



Krystyna Wera Pikulski

Córka Stanisława i Bronisławy z Niziołów Pikulskich, urodzona w Niemczech w roku 1943, przybyła z rodzicami do Brazylii w 1949 r. i zamieszkała w Ponta Grossie.

Walczymy z brakiem elementu męskiego, — odpowiada uprzejmie p. Szewczak. Panien mamy pod dostatkiem, ale brak nam dostatecznej ilości chłopców do tańców. Z tego to powodu większość naszych tancerzy bierze udział w 8 czy 10 tańcach, co ich przemęcza, a dyrektorkę Grupy zmusza do wprowadzania dość przydługich przerw, bo przecież nasi tancerze muszą nagwałt zmienić stroje, by być gotowymi do następnego tańca.

Kończąc naszą rozmowę, dowiadujemy się jeszcze od p. Szewczaka o jednym bardzo ważnym zagadnieniu, mianowicie, że Zarząd Grupy zakłada "Klub Przyjaciół Grupy", którego członkowie, nie mogąc brać czynnego udziału w zespole, będą popierać go moralnie i materialnie.

Z wywiadu powyższego wyczyliśmy, że w Polskiej Grupie panuje jak najlepszy duch i wielki entuzjazm, co napewno wpłynie na doskonałe rezultaty podczas tegorocznych występów.

Poszukiwania

Pan Bolesław Barys jest poszukiwany przez matkę. Jakkolwiek o nim wiadomości prosimy kierować na adres "LUDU" — Cx. p. 155, Curitiba, Parana.

MSZE GREGORIANSKIE

za ś. p. Ludwika Surka z Tomas Coelho zamówione przez Ignacego Surka — odprawiane będą w Kurytybie — Kościele św. Wincencego — od 19 lutego do 19 marca b. r.

Na progu nowego roku szkolnego

W przededniu otwarcia roku, rozpoczęcia zajęć szkolnych, gdy setki i tysiące najmłodszych pociech i starszej młodzieży zapelnia sale wykładowe, zabieram głos, dzieląc się z Szan. Czytelnikami "LUDU", obserwacjami i uwagami dotyczącymi stanu naszego szkolnictwa.

Sprawa poziomu Kolonii polskiej jest dziś na ustach bardzo wielu; błędy i niedomagania wskazywano na "Forum" w ub. roku. Pisał o tym, pod tytułem: "Corações Grandes". M. P. alarmując zacofanie naszych skupisk polonijnych; "Bracia Zatrwożeni" kłują żądlem społeczeństwo za upadek i poziom umysłowy interioru.

Wszystko to wskazuje, że los i przyszłość młodzieży, troska o lepsze stanowisko dzieci, społeczeństwa, kolonii, gospodarstw itp. leży na sercu i nie daje nikomu spokojnie zasypiać. W podświadomości wszystkich tkwi problem szkolnictwa, chęćby rozwiązać węzeł gordyjskich zagadnień, które trzymają na uwierzy masę ludności w zacofaniu kulturalnym, rozwojowym, gospodarczym i ekonomicznym, politycznym i organizacyjnym.

I. ORGANIZACJA SZKOLNICTWA BRAZYLJSKIEGO I JEGO PODZIAŁ

Aby odpowiedzieć na pytanie i zliczać przyczyny upadku i zacofania szkolnego kolonii polskiej lub pochodzenia polskiego, przyjrzyjmy się trudnościom w organizacji szkolnictwa brazylijskiego.

Wychowanie młodego pokolenia podlega skomplikowanemu prawom, gdzie różne czynniki starają się mieć wpływ decydujący: Kościół, naród, rodzina, społeczeństwo, rząd; kształtowanie duszy jutrzejszego pokolenia dokonuje się przez szkołę. Organem nadrzędnym to Ministerstwo Kultury i Wychowanie (MEC) dla Federacji wszystkich stanów; w poszczególnych zaś Stanach Sekretariat wraz z licznymi Departamentami, wykonujący kontrolę przez: ministra, sekretarza i dyrektorów departamentów.

Szkolnictwo dzieli się na: podstawowe czyli początkujące, średnie i wyższe: federalne, stanowe, municypalne czyli rządowe oficjalne, w odróżnieniu do prywatnego, które może być świeckie, tak w swoim wewnętrznym zarządzie, jak i kierunku wychowania; religijne o orientacji katolickiej i pod dyktando Zgromadzeń zakonnych. Nadto z powodu dzisiejszego postępu techniki, mamy szkoły: zawodowe, techniczne, handlowe, przemysłowe, rolnicze, seminaria nauczycielskie (normal).

Biorąc pod uwagę sposób udzielania nauki, i materiał ludzki, dzielimy szkoły na: — zwyczajne dla dzieci, dla młodzieży dorastającej, dojrzalszych (nauka pisania i czytania — alfabetyzacja); za pomocą środków normalnie przyjętych jak i nowoczesnych: radia, telewizji, kina, zjazdów, spotkań czy "karawan" kulturalnych o przeróżnej i licznej gamie: folklor, teatr, gimnastyka, tańce, wystawy itp.

II. SZKOLNICTWO PODSTAWOWE (Escolas primarias e grupos).

Największe zaniedbania i trudności napotykanym w podstawowej, początkującej szkole, grupo e curso primario. Przyczyny: wielki przyrost ludności, niska stopa życia, brak sal szkolnych, niedostateczne przygotowanie kadru nauczycielskiego, programy szkolne, a przede wszystkim — głodowe, mizerne pensje.

a — Przyrost ludności, eksplozja demograficzna.

Ameryka Łacińska, a z nią i Brazylia, jak zresztą cały świat, ulega naturalnemu przyrostowi ludności, który postępuje w rytmie alarmującym, w postępie geometrycznym, fencmaen nowy dla ludzkości i organizacji społecznych między narodowych. Według obliczeń, co dziesięć lat przybywa ludności na kuli ziemskiej 570 milionów.

Największa taksa w Ameryce Centralnej, Republika Dominicana 3,5%, Brazylia 3,1 procent. Czyli za 10 lat w roku 1970, Brazylii będzie liczyć 90,4 milionów, gdy obecnie posiada 65.700.000.

Brazylia, o powierzchni — 8513.844 km2, może wchłoniąć olbrzymie masy ludności swojej, jak i z innych kontynentów odległych; posiada niewyczerpane bogactwa naturalne; siły energetyczne w postaci rzek i wodospadów niewykorzystane, np. Sete Quedas w Paranie 25 milionów KW, itd. Mimo licznych możliwości, Brazylia należy do krajów "subdesenvolvidos", zacofanych gospodarczo. Dlaczego? Marazm administracyjny, niska stopa życia, brak kapitałów inwestycyjnych, analfabetyzm w 57% itp.

b — Ilość szkół i dzieci. W roku obecnym 1964, przeszło osiem milionów dzieci w wieku szkolnym powinno otrzymać naukę i wykształcenie, przygotowując się na przyszłych obywateli na to, aby być elementem konstruktywnym i pożytecznym dla swego kraju. Czy potrafią czynniki oficjalne, MEC, posadzić wszystkich na ławie szkolnej?

W ubiegłym roku budynków szkolnych (curso primario i grupos) było 92 tysiące w 2.467 municypaliach, należących do stanu lub municypium, czyli rządowych 90,1%, w rękach prywatnych tylko 9,9%. Praktycznie szkolnictwo podstawowe jest państwowe. Nadto 18,8% tych szkół podstawowych, znajdują się w południowej części kraju; reszta — 43,2% na północy.

Wedle statystyk oficjalnych, indice de matriculas wynosiło 57,7%, blisko 6 milionów dzieci. W dodatku wiek szkolny jest o wiele dłuższy, sięga od 7 — 15 lat, powoduje "deficyt" szkolny, który wzrasta z powodu pozostania w tej samej klasie sporej liczby uczniów, wynosi blisko 6 milionów dzieci. Zastraszająca suma, zamiast zmniejszenia się analfabetyzmu, rośnie w postępie geometrycznym.

W dodatku powstaje inny problem związany ze szkołą, frekwencja i ucieczka, przerwa w nauce i zaniechanie studiów. Badając dane statystyczne MEC, konstatujemy szalony procent przerwy i zaniechania szkoły (evasão escolar).

Na tysiąc dzieci rozpoczynające naukę w szkole podstawowej, curso primario, kończy ją tylko 180; czyli 820 "gubi się", przestaje uczyć się, staje się potanalfabetytami, zrywa kontakt z książką. Z tych 180, do gimnazjum wchodzi 108, a kończy je zaledwie 22, wyższe studia uniwersyteckie — 3. Bolesny i nie wesoły obraz szkolnictwa brazylijskiego; miliony młodzieży w XX wieku, przyszłość narodu, pozostaje ciemną, bezbarwną masą, pożywką agitacji komunistycznej i wywrotowej.

c — ILOŚĆ I JAKOŚĆ NAUCZYCIELI

Osobny rozdział w szkolnictwie i w zwalczaniu analfabetyzmu należy poświęcić kadrom nauczycielskim, przygotowaniu technicznemu, warunkom egzystencji, poziomowi kulturalnemu.

Ilość nauczycieli w szkolnictwie podstawowym, na rok bieżący wynosi 212 tysięcy. Około 41 tysięcy w miastach (20%), a reszta w interiorze; 58% posiada przygotowanie zawodowe (normalistki). Deficyt kadru nauczycielskiego jest ogromny. Dwa lata temu, z okazji zjazdu nauczycieli, Sekretarz szkolnictwa wyraził się, że Stan Rio Grande do Sul potrzebuje 18 tysięcy sił nauczycielskich, gdzie szkolnictwo stoi stosunkowo wysoko.

Jakie są kwalifikacje i przygotowanie techniczne, pedagogiczne i warunki materialne nauczycieli? Dziś żąda się wyższych form, innej treści nauczania, szkolenia kadru, usuwania zacofania i zapóźnienia kulturalnego i gospodarczego. Nowoczesny człowiek wymaga nowoczesnej szkoły.

Poleźna analiza problemu szkolnego wykazuje: 50% kadru nauczycielskiego: (ciąg dalszy na stron. 7)

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

POTWIERDZAMY ODBIÓR PIENIEDZY, które nadeszły — PP.: Józef Czarnobaj (CASCA), Ks. Jan Dec i Bronisław Krefit (CAMPINAS), Franciszka Mokwa (SANTA TERESA), Jan Filz (CHAPECO), Jan Wzorek (FELIPE SCHMIDT), Bronisława Wrońska (COLATINA), Kazimierz Bigunas (CRUZ MACHADO), Geska (COLATINA), CARAPICUIBA), Antoni Lehun (COLATINA), orges Grichine (ESTANCIA VELHA), Ks. Paweł Wasowski (VERANOPOLIS), Antoni Ruschinski (VIRMOND), Stanisław Gołębiewski (SABAUDIA), Ana Kotaba (RIO AZUL), Regina Maria Malicki (TIMBÓ), Stanisław Wróblewski (CRUZ MACHADO), Ks. Jan Pawlik (MALLET), Franciszek Rezek (NOVO HAMBURGO), Leonard Białek (CRISIUMA), Edward Wisz (RESENDE), Feliks Tomaszinski (LUZERNA), Ks. Onufry Babiniski (PAPANDUVA), Paweł Czaja (CONTENDA), Ludwik Koman (IRINEOPOLIS), Ks. Antoni Glugowski (S. PAULO).

Śp. Kazimierz Rudnicki

Dnia 17 lutego zmarł nagle w Kurytybie śp. Kazimierz Rudnicki, były kapitan Wojsk Polskich, długoletni nauczyciel, były spiker "Godziny Polskiej" oraz współpracownik tygodnika "Lud". Był to człowiek o wysokim wykształceniu, wielkim poziomie moralnym i szczerobliwym sercu. Nie godząc się z obecnym rządem w Polsce, nie chciał wracać do Ojczyzny, do której zawsze tak bardzo tęsknił. Do końca swych dni zachował doskonałą pamięć, cytując wiersze największych poetów polskich. Cześć Jego pamięci!

Niech dobry Bóg udzieli Mu szczęścia wiecznego, za Jego głębokie przekonania religijne. Redakcja zaprasza Szan. Rodaków, przyjaciół i znajomych zmarłego na mszę św. za duszę śp. Kaz. Rudnickiego, która będzie odprawiona dnia 24 lutego w Kościele św. Wincencego, o godz. 7-ej.

Ś. P. WALENTY KŁEK

Dnia 4-go lutego b.r., o godz. 17-ej zmarł Walenty Kłek, zaopatrzony św. Sakramentami. Zmarł w Rio Azul przeżywszy 84 lat. Urodził się na kolonii Tomás Coelho w 1880 roku, później zamieszkiwał na kolonii Serrinha, a w 1918 roku wybrał się do Rio Azul (Pr.). Przez całe swe życie był dobrym ojcem, dziadkiem i sąsiadem. Zmarł u swego zięcia Jana Dudy, pozostawiając w żalu synów: Józefa, Franciszka, Jana, Tadeusza, Albina, oraz córki: Różę, Genowefę, Annę i Weronikę. Wszyscy już pożenieli lub zamężni. Rodzina Zmarłego składa — wszystkim przyjacielom i znajomym za oddanie ostatniej przysługi — staropolskie "Bóg zapłać". Zięć Jan Duda.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru" z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do: UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York, p. HALINY BERGMAN, São Paulo, Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

ŚWIĄTECZNE PACZKI PEKAO

NR. 72 NR. 73 \$ 13.00 \$ 17.00

Zawierające potrzebne w Polsce artykuły żywnościowe oraz TRADYCYJNE JAKKO

SĄ NAJMILSZYM PREZENTEM NAJLEPSZĄ POMOCĄ DLA RODZINY W POLSCE

Wyślijcie na Wielkanoc przez miejscowych przedstawicieli lub

Pekao Trading Corporation

25 Broad Street, New York, 4, N. Y.

LUD

Proprietário: CONGREGAÇÃO DA MISSAO Diretor: PE. DOMINGOS WIŚNIEWSKI, CM. Redator: PE. JOSE ZAJĄC, CM. Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846 przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1964:

W Brazylii i krajach połud. amerykańskich Cr\$ 1.500,00 W Argentynie 400 pesos W Ameryce Środkowej i Północnej 2 dolary W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 3 dolary Do poczty lotnicznej dopłaca się: Na Brazylię Cr\$ 500,00 Do krajów Południowo-Amerykańskich Cr\$ 3.000,00 Do Stanów Zjednoczonych i Kanady 6 dolarów Cena egzemplarza w Kurytybie Cr\$ 30,00 Cena egzemplarza w S. Paulo i Porto Alegre Cr\$ 50,00

"LUD" WYSYŁANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYĆ: * SÃO PAULO: w kiosku gazetyowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João)

W kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

* PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3 PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W Stanach Zjednoczonych (U.S.A.) — Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERLE, Pa. W Argentynie: — Sr. Juan Czajkowski, Avda. Mitre 127, POSADAS, Pcia. Misiones.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Prądem "w opętanej przez diabła"

Ostatnio lekarzom brytyjskim w wyniku serii skomplikowanych zabiegów elektoneurologicznych udało się uzdrowić 38-letnią pacjentkę "opętaną przez szatana". Przed dwoma laty do kliniki neurologicznej Instytutu Burdena w Bristolu zgłosiła się pani R. C., która oświadczyła lekarzom, że od dłuższego czasu codziennie ukazuje jej się szatani i podszepują, aby najpierw zamordowała swoją małą córeczkę, a potem sama popełniła samobójstwo. Upiętała się przy tym, że szatana za każdym razem doskonale widzi i rozpoznaje go po ogonie i rogach na głowie. Oczywiście początkowo lekarze usiłowali wyperswadować kobiecie, że "odwiedziny szatana są tworem jej fantazji. Gdy to nie pomogło, zastosowali całą kolekcję środków uspokajających sądząc, że przyczyną halucynacji jest nadmierna wrażliwość psychiczna. Ale i ta kuracja nie dała rezultatu. Chorą prze-

kazano więc na oddział elektoneurologii. Tam chirurg dr Douglas Phillips umiejscowił w różnych punktach głowy pacjenta 68 cienkich, jak włos drucików ze szczyrem złota. Końce ich dotykały kory mózgowej. Przez każdy drucik kolejno przepuszczano prąd elektryczny, rejestrując jednocześnie reakcję mózgu. Pozwoliło to w wyniku żmudnych prób ustalić że w momencie, gdy przez pewien drucik przepuszczano jest prąd kobieta wyzbywa się strachu. Wyedukowano na tej podstawie, że przyczyną halucynacji jest uszkodzenie kory mózgowej. Postanowiono więc unieszkodliwić chorą tkankę. Po kilku tygodniach pacjentka zupełnie zapomniała o swych urojeniach. Obecnie lekarze badają przydatność metody, wypracowanej na pani R. C. w stosunku do następnych, którzy często pod wpływem strachu dopuszczają się morderstwa.

* * *

"Nimbus" daje nam znać o pożarach

Jak podaje amerykańskie czasopismo "Journal of Forestry" satelita meteorologicznego typu "Nimbus" wyposażony jest w aparaturę rejestrującą pożary leśne i przekazuje informacje na ten temat na ziemię.

Chociaż koszt "Nimbosa" jest duży to jednak przedsięwzięcie to opłaca się. W USA w ciągu roku jest około 100 tysięcy pożarów lasów, a szkody z tego tytułu wynoszą od 50 do 300 milionów dolarów.

Rękopis powieści policyjnej w skrzynce na śmieci

Autorka licznych powieści policyjnych cieszących się wielkim powodzeniem, Larima Cristy, przez nieuwagę wrzuciła do kosza rękopis niezmiernie zawilej powieści. Pod wpływem strasznego przecucia, wstała pospiesz-

nie w nocy i na szczęście odnalazła cenny dokument w skrzynce na śmieci, przyswiecając sobie latarką kieszonkową Wonder. Bateria Wonder wyczerpuje się tylko wówczas, kiedy się jej używa.

* * *

Wypadki na szosach

Najwięcej wypadków śmierci na drogach zdarza się we Włoszech, gdzie na każde 100 milionów przejechanych kilometrów przypada 15,7 wypadków śmierci. Po Włoszech następują: Niemcy Zachodnie 11,2, Francja 10,1, Holandia 9,2, Norwegia 7,5, Belgia 6,9, Wielka Brytania

6,06, Dania 3,5, Stany Zjednoczone 3,0. We Francji — jak pisze paryski tygodnik "Le Figaro" — przewiduje się, na podstawie danych statystycznych z ostatnich lat, że liczba wypadków śmiertelnych na drogach wzrośnie do 25 tysięcy a liczba rannych do 500 tysięcy.

DZIAŁ POETYCKI:

RYMY CZĘSTOCHOWSKIE

Wszystko mi się dziś wydało jak z dziecinnej bajki
Niebo modre jak uszyte z niezapominajki.
Organista gra nietego ale tak jak czuje,
Przy nim działy kościelny sęka ale kalikuje.
Dwie jaskółki pod sklepieniem krążą lotem chryzym,
I siąkają nosem baby, które leżą krzyżem.
O! wy kwiaty mej młodości, prosto z łąki zioła,
Co na Matkę Boską Zielną znoszą do kościoła
I stawiają Częstochowskiej by podniosła rączkę,
Nad firletkę, macierzanę i nad srebrną drzączkę,
Nad rozchodnik i lawendę, nad rutę i miętę,
Bo to wszystko przecież Boże, bo to wszystko święte
Jak stajenka betlejemka z prostym polskim bydem,
Więc zrównane są te zioła z mirrą i kadzidłem.
Matka Boska najpiękniejsza z gwiazdami przy skroni,
Ale piękni są też polscy w ołtarzach patroni,
Których szaty sam pan cieśla pięknie odmalował
I zielonej i czerwonej farby nie żalował.
Wśród dzbanków, w których pachną róża i rumianek,
Twarz odwraca swą od ziemi Stanisław Młodzianek,
Zaś Stanisław Szczepanowski stoi z drugiej strony
I ma pięknie odrobiony ornat krwią zbroczony.
Święty Kazimierz w gronostajach i z chłopiłą grzywką,
A królwa Kunegunda zaraz naprzeciwko
Trzyma pierścień, co go Pan Bóg zmienił w sól Wieliczki,
I tak słucha jak jegomość śpiewają kantyczki.
Oj Jegomość! Macie wy tu też urwanie głowy,
Chłopcy ciągle piją w karczmie, dach trza stawić nowy,
Zapaliła się krasula, konie poszły w szkodę,
Jutro żniwa, a jaskółki wróżą niepogodę.
Więc od gradu i od suszy, od pomoru dziecka
Niechaj Pan Bóg cię ochrania, ziemi mazowiecka!
Idźmy drogą, gdzie szumi czub czerwonny,
I każdemu spotkanemu mówmy: "Pochwalony",
Bo to przecież wszystko swoi: bieda przyciśnięci,
Albo wiara do wybitki albo Pańscy święci.
Już ich mało, lecz się jeszcze czasem jakiś zdarza
By wciąż nowych Ojciec Święty miał do kalendarza.
Matko Czacka, która kijkiem szukasz sobie drogi
I masz w oczach niewidzących niebios spokój błogi
I wśród głodu, nędzy, zbrodni wciąż uśmiech panięński,
Której modłów chętnie słucha Jezus Nazareński,
Między Polską a Chrystusem Ty, arko przymierza,
Więc nas wszystkich, i mnie także, do twego pacierza.

JAN LECHON

Objaśnienia

Powyższy wiersz, powstały na krótko przed tragiczną śmiercią Lechonia w Ameryce, wchodził w skład tomu "Mar-mur i róża", który nie ukazał się w osobnym wydaniu.
Parę objaśnień: Kalikować = napędzać organy. Stanisław Młodzianek = św. Stanisław Kostka. Stanisław Szczepanowski = św. Stanisław patron Polski, zamordowany w XI wieku. Jegomość = często stosowany w Polsce tytuł księdza. Jarzębina = drzewo o pękach czerwonych nasion. Ziemia mazowiecka = środkowa część Polski, Mazowszem zwana. Wieliczka = miasteczko pod Krakowem, słynne z kopalni soli; św. Kunegunda (Kinga) według podania rzuciła tam pierścień. Kantyczki = pieśni pobożne. Matka Czacka = świętołubiwa opiekunka niewidomych w Polsce, założycielka Lasek pod Warszawą, ośrodek dla niewidomych.

RADY DLA GOSPODYŃ

Placek z owocami

Racuszki z twarogu

5 jajek i tyle, ile zaważą jajka, mąki, cukru, margaryny, 1/2 proszku do pieczenia, 1/2 kg owoców, cukier-puder z wanilią.

W kamiennej misce ucierać margarynę, dodając po 1 żółtku, tyżce mąki i tyżce cukru. Dodać w końcu sztywno ubitą pianę z białek i resztę mąki, zmieszać z proszkiem do pieczenia. Ciasto wyłożyć do wysmarowanej tłuszczem tortownicy lub blachy do pieczenia. Na wierzchu ułożyć równą pojedynczą warstwą opekane i oczyszczone owoce (maliny tylko przebrać, ale nie plukać; śliwki wypestkować). Wstawić do średnio gorącego piekarnika (jak przy drożdżowym cieście) i piec przez 35 — 40 minut. Zaraz po wyjściu z piekarnika posypać grubo ciasto przez sitko cukrem-kadłem z wanilią. Placek z owocami można podać z bitą śmietanką.

400 gr. twarogu, 1-2 jajka, ok. 100 gr. mąki, kminek, sól, tartą bułką, tłuszcz do smażenia, parę listków sałaty.

Dobrze odciśnięty twaróg przepuścić przez maszynkę. Dodać jajko, mąkę, sól i kminek, rozetrzeć na gładką masę. Formować krągłe placuszki, obtaczać w tartej bułce i smażyć na gorącym tłuszczu. Ułożyć w półmisku na listkach sałaty. Podać z sałatką z pomidorów.

Surówka z kalarepy

1 pęczek kalarepy, 1-2 łyżki utartego chrzanu, parę łyżek śmietany, sól, cukier, zielona pietruszka.

Kalarepę oplukać, obrać, pokrajać w cienkie paseczki, wymieszać z utartym chrzaniem, doprawić solą i cukrem, wymieszać ze śmietaną. Ułożyć w talerce, przybrać zieloną pietruszką.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635 CURITIBA — PARANA

Casa 3 "B" Casa Pavão

HIPOLITA DOPIERALSKEGO

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO. RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511

ADUBOS E INSETICIDAS
(atacado e varejo)
AO FAZER SEUS PEDIDOS...
Lembre-se!
Boutin
Produtos Para Agricultura Ltda.
DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSSANITARIOS "BAYER"
AV. CAPANEMA, 155 - FONE 4-1296 - CURITIBA

Śladami Najnowszej Emigracji Polskiej

III

ESPIRITO SANTO
Águia Branca

Po krótkim pożegnaniu opuszczamy szybko Goianię 5 stycznia, aby za dnia zwiedzić Dystrykt Federalny wraz ze stolicą Brasília, odległą o 230 km.

DYSTRYKT FEDERALNY
BRASILIA

Od 21 kwietnia 1960, stolica kraju jest Brasília w nowym DF, wyciętym z Goiás. Powierzchnia DF. liczy — 5.814 km². czyli 58 na 100 km²; ludność 240.000.

Stolica mieści w sobie najwyższe władze federalne: wykonawczą, ustawodawczą i sędziowską. Powstała wysiłkiem całego narodu za czasów Kubitschka w ciągu 3 lat, zwiastując nową Jutrzenkę — "Alvorada" dla pokoleń przyszłych, które budo-wać będą swoją siłą twórczą historię wielkiej i potężnej Brazylii. Candangos i pionierzy tej miary co JK, rodzą się rzadko, a zjawienie ich niesie czynny też miary co powstanie Brasília. Epopeję tę podziwiał cały świat a owoc jej, to nowa Metropolia wykonana wedle najnowszszych praw urbanistycznych przez Oscara Niemeyer w nowoczesnym stylu, którego piętno noszą wszystkie gmachy łącznie z katedrą.

Turyzę, który tu stawia po raz pierwszy swoje kroki, uderza zdziwienie i zachwyty wobec ogromu dokonanego dzieła. Przesunięcie i przeniesienie stolicy z Rio de Janeiro do Brasília, przecięcie stanów nowymi drogami i

zcentralizowanie całego ruchu Metropolii poprzez asfalt — to dzieło gigantyczne, zachwale, które jednak do-czekało się realizacji w ciągu trzech lat.

Naród w dowód wdzięczności, wznosił swemu Prezydentowi okazały pomnik, na placu "trzech władz"; Três Poderes.

Jak wspominałem, rozmach budowy przyniósł zwiędzającego wielkością myśli, planu i pracy. Aleje szerokie, rozwiązania techniczne skrzyżowań, kolosalne gmachy ministerstw, pałac Alvorada, zespół budynków rezydencjalnych, apartamentów, dzielnica handlowa, rozrywka, uniwersytecka, lotnisko, część zarezerwowana dla ambasady, parki, ogród zoologiczny i botaniczny, Yacht Club, obserwatorium meteorologiczne, stacja radiowa i t.d. otoczone sztucznym jeziorem, daje urok niesamowity i niezapomniany.

Przy blaskach zachodzącego słońca, opuszczaliśmy nową, gigantyczną Stolicę, życząc narodowi Brazylii wszelkiej pomyślności: aby cud 20 wieku, oparty na praworządności, demokracji, pokoju i jedności przyniósł wszystkim błogosławione owoce dobrobytu.

Czekała nas długa droga: Brasília - Belo Horizonte - Águia Branca w Espirito Sto. 1.700 km. Jechaliśmy jepeem p. Aleksandra Simão w miłym nastroju i towarzystwie pp. inż. Ryszarda Majewskiego i kap. Stanisława Seniuka, znanym już szlakiem do Belo Horizonte. Drogę powrotną podzielił się na trzy etapy, aby jak najlepiej wykorzystać i zwiedzić powsta-

jące nowe ośrodki. Noc i odpoczynek w Paracatu, jedno z najstarszych miasteczek Minas; stolica biskupia. Rano — o czwartej — w dalszą drogę w celu zwiedzenia zapory wodnej na rzece São Francisco. Rzeka — olbrzym, most — 450 mt.; z jednej strony szosy budująca się fabryka — cynkownia, a tuż nowe osiedle liczące 8 tys. — Três Marias — otaczające wielką zapórę o tej samej nazwie.

Mając u boku fachowca, p. inżyniera Majewskiego, elektryka i technika kilka godzin zesłało nam na szczegółowym zapoznaniu się z urzędem SEMG., Centrali Elektrycznej Minas Gerais. Zapora 55 mt. wysokości, niwel wód według sztucznym jeziorem a maszynami; ogrom masy wód spadający w zamkniętych i stalowych rurkach, uruchamia trzy olbrzymie turbiny-generatory, o pojemności 350 tysięcy kilowatów. Dalsze trzy są w budowie i mają rozwiązać problem energii świetlnej i siły taniej dla Brasília i Belo Horizonte. Cuda techniki, sale kontrolne, różnego typu maszyny, automaty gwarantujące bezpieczeństwo personelu.

Dalsza wędrowka w stronę Belo Horizonte; mijamy miasta: Felixlândia, Sete Lagoas, bispado; Pedro Leopoldo, Pampulha i jesteśmy nad wieczorem zmęczeni i utrudzeni w stolicy Minas, Belo Horizonte.

Tutaj nasze dalsze drogi się rozchodzą. Zegnam przemie Towarzystwo, uścisk serdeczny dion, która nam towarzyszyła w tyłu dniach i już sam poprzez João Monlevade,

Usiminas, nad brzegami potężnej rzeki Rio Doce jadę do Governador Valadares. Krótkie zwiedzenie miasta, noc i dalsza tura via Mantena, do na niedawnych utarce i zajęć, tak zwane Conquistado między Minas i Espirito Santo, do Águia Branca.

ESPIRITO SANTO
ÁGUIA BRANCA

Jeden z mniejszych stanów Brazylii o powierzchni zaledwie 99.500 km² a mieszkań-ców 1.268.000; stolica Vitória licząca około 100 tys. Klimat gorący, podzwrotnikowy; teren górzysty; ludność zajmująca się rolnictwem, uprawą kawy, drzew owocowych, ryżu, kukurydzy itp. Stan nie posiada bogactw naturalnych, poza "manganem". Przy dobrej gospodarce można by zwinąć na szerszą skalę rybołówstwo, mając wybrzeża — 392 km z portem Vitória, który służy również dla Minas Gerais. Stan przecina wspaniała rzeka Rio Doce. Charakterystyczne są góry, a mienne od Serra do Mar, poszarpane, "kominy" lub "maczugi" z Ojcowa. Ziemia jest słaba, więcej nadaje się na pastwiska i chów bydła.

Pod względem kościelnym stanowi jednostkę samodzielną: archidiecezja i dwa biskupstwa: Cachoeiro de Itamerim i São Mateus. Port Vitória ostatnio został zmniejszony i pogłę-biony, posiada najnowsze urządzenia portowe, gdyż tamte-dy piły bogactwa mineralne w świat, ruda żelazna, kamienie szlachetne, kawa; góruje kapitał japoński.

Często zawiąują tutaj okręty polskie, PLO.

Kolonia polska

Kolonia polska w Espirito Santo początkami swymi sięga roku 1878/79, gdy liczne rodziny Królestwa i Pomorza skierowano w stronę Santa Teresa, Santa Leopoldina, Baunilha itp. Z 60 rodzin starych pozostały tylko wspomnienia i nazwy polskie, świadczące, że kiedyś tymi stronami stał chłop polski: Santo Antônio dos Polacos, Patrimônio dos Polacos. — Szczątki dawnych rodzin napotykały wszędzie; São Domingos, Colatina, Santa Teresa, S. Gabriel. W São Domingos pracuje jako kapłan, ks. Aureo Kaniski, którego ojciec pochodził z Krakowa.

Drugi etap kolonii w Espirito Santo, rok 1928/30, gdy na podstawie kontraktu rząd stanowy zawarł umowę z byłym Towarzystwem Kolonizacyjnym z Warszawy "Liga Morska i Kolonialna" o skolonizowanie 50 tysięcy hektarów ziemi na północ od rzeki Rio Doce, w dorzeczu Pancas, São José i Rio Claro. Obliczona była na 1.800 rodzin w ciągu 8 lat. W latach 1929/30 wysłano dwa transporty próbne liczące 106 rodzin, 722 dusz, które odwiedził X. Ignacy Posadzy, Ojciec Generalny XX. Chrystusowców, poświęcając plac pod cmentarz, kaplicę. (Droga Pielgrzymów, Poznań).

Águia Branca, bo takie imię otrzymała powstająca kolonia w Espirito Santo, jak i druga w Peru, siostrzanka, Cumaria, to "cmentarzisko niedawnych polskich nadziei" — pisze Arkady Fiedler w "Zdobycy Amazonkę".

Águia Branca posiada odrębną swoją administrację, budynki, szkołę, kaplicę i

cmentarz. Pierwszym dyrektorem był dr Walery Koszarowski, zmarł w 1952 i spoczywa na miejscowym cmentarzu. Następni administratorzy: X. Franciszek Sokół, 1936/39, brał udział w drugiej wojnie jako ochotnik i powrócił do Kraju; obecnie pracuje jako proboszcz. Ks. Franciszek Sokół pozostawił miłe wspomnienia wśród rodaków, jak i miejscowej ludności. Następnym był Tadeusz Krok. Zmarł tamże w 1963. Obok przyrodniczych prac, zbiorów, starał się on uratować upadającą kolonię i otrzymania legalizację u odpowiednich władz brazylijskich. Obecnie nikt się nie zajmuje losem resztek kolonii i jej mieszkańców; zostali zdani na cudzą łaskę. Dawniej kwitnąca kolonia, przedstawia dziś obraz upadku i ruiny; pozostał cmentarz i chyląca się kaplica M. B. Częstochowskiej, zjedzonej przez termity.

Niedocwiczenie byłych "asów" emigracyjnych, polityka Polski mocarzowej, zarządzenia dyrektorów, oraz wybuch drugiej wojny i nie dotrzymanie kontraktu, przyczyniło się do upadku i ruiny setek rodzin, marnotrawstwa majątku narodowego i ludzkiego. Gorzej, że w ciągu dalszym cierpią rodziny, gdyż z braku przepisu ziemi i dokumentacji, są uwiązani i nie mogą opuścić ziemi w poszukiwaniu lepszych i ekonomiczniejszych gospodarstw. Ambasada polska w Rio powinna zająć się dalszym losem Águia Branca, gdyż w jej rękach znajdują się wszystkie dokumenty.

(C. d. n.)

KS. JAN PITON

ŻYCIE RELIGIJNE:

DRUGA NIEDZIELA POSTU

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 17

W on czas, wziął Jezus Piotra, Jakóba i Jana brata jego i wyprowadził ich na górę wysoką osobno. I przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało jak słońce, a szaty Jego stały się białe jak śnieg. A oto ukazali się Mojżesz i Eliaszy, z Nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze nam tu być; jeśli chcesz uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eljaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich, a z obłoku odezwał się głos: Ten jest Syn mój miły, w którym sobie dobrze upodobał; Jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i zlekli się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich, i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, jeno samego Jezusa. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie opowiadajcie widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.



Podwójne oblicze

Ewangelia drugiej niedzieli Wielkiego Postu mówi o Przemienieniu Chrystusa na górze Tabor. "Oblicze Jego zjaśniało jako słońce". Uczniowie zaś oświeceni tym widokiem upadli na twarze. Znamiennie są słowa św. Piotra: "Panie, dobrze nam tu być".

Ludzie sztywnego serca czuli się zawsze dobrze z Jezusem. Pociągało ich Jego oblicze. Oblicze szczerze, dobre. Oblicze zawsze takie samo. Niezmiennie. Ciekawa rzecz, że najczęściej się kocha i szanuje tych ludzi, którzy w stosunku do innych są niezmienni, którzy zawsze mają jedno oblicze. I na odwrót, nie kocha się, nie szanuje się tych ludzi, którzy mają "kilka twarzy", którzy mają "podwójne" lub "potrójne" oblicze. Boimy się nawet tych ludzi.

Było to krótko przed Powstaniem Warszawskim. Do prefekta jednej ze szkół Warszawy przychodzi młoda dziewczyna i pyta: "Co ksiądz o mnie myśli". Prefekt, nie wiele zastanawiając się, odpowiada: "Myślę, że masz potrójne oblicze: jedno dla grzechu, drugie dla ludzi i jedno-ostatnie dla Boga". Dziewczyna odeszła. Ksiądz ten później żałował trochę swych słów, mało uzasadnionych. Po pewnym, dość długim czasie, dziewczyna ta zjawia się jeszcze raz, tym razem przy konfesjonale. Wypowiadała się i spytała przy końcu, czy może się spowiadać co miesiąc. Poprosiła ks. Prefekta na kierownika swej duszy. Gdzieś przed samym Powstaniem Warszawskim dziewczyna ta ponowiła pytanie: "Księżo, co ksiądz teraz o mnie myśli?". Odpowiedział tym razem była trochę inna: "Masz jedno oblicze — zwrócone ku Bogu. Ale masz też i drugie oblicze — miłośne własnej".

Zaczęło się Powstanie Warszawskie. Ponoło miasto. Umierali ludzie — bohaterzy. Dawny ks. Prefekt chodził po gruzach, rozgzeszał, przygotowywał na śmierć. Pewnego dnia zawołano go na szczególnie niebezpieczny odcinek. Umierały dwie osoby. Ksiądz wypowiadał rannego powstańca. Podszedł do drugiej osoby tak zmasakrowanej, że nie mógł poznać twarzy. — "Czy żyjesz?" — zapytał. Gdy się pochylił, aby wysłuchać słabej odpowiedzi, posłyszał znajomy głos: "A teraz księże, co teraz ksiądz o mnie sądzi?" — Sądzę, że teraz masz tylko jedno oblicze zwrócone ku Bogu. Wypowiadał ją poraz ostatni. I kiedy zgasł ostatni promień słoneczny nad bohaterką Warszawą — czysta dusza tej dziewczyny uleciała ku Bogu.

Jest Wielki Post. Jezus cierpi. A cierpi często dlatego, że odwracamy się od Niego. Ze przybieramy podwójne, a nawet potrójne oblicze. Pracujemy nad sobą, byśmy mieli dla Boga, dla wszystkich ludzi jedno oblicze, jedną twarz. Tak, jak ta dziewczyna z Warszawy.

Ks. Stefan.

Kościół Prawosławny w Rumunii

Kraków (IC) — 3 lutego 1964. Krakowski "Tygodnik Powstaniecki" podał w numerze z 22-29 grudnia ub. roku kilka danych o Rumuńskim Kościele prawosławnym według stanu z 1962 r.

Kościół ten dzieli się na pięć metropolii, którym podlega pięć arcybiskupstw i 7 biskupstw. Parafii jest łącznie 8.600 obsługiwanych przez 9.400 duchownych. W samym Bukareszcie jest 228 parafii oraz 399 księży i 11 diakonów.

Najwyższą reprezentacją Kościoła jest Synod, którego członkami duchownymi i świeckimi — wybiera ogół wiernych. Sprawy teologiczne podlegają kompetencji Episkopatu. W pracy ko-

ścielnej kładzie się nacisk przede wszystkim na głoszenie Słowa Bożego i katechizację. Czynnych jest także szereg klasztorów. Kościół prawosławny w Rumunii posiada dwie akademie duchowne oraz seminaria (bliżej cyfry nie podano).

Urzędowy organ teologiczny — "Biserica Teologica Oortodoxa Romina" wychodził w Bukareszcie jako miesięcznik w nakładzie 60.000 egzemplarzy rocznie (5.000 miesięcznie). Wspólnym organem obu Akademii Duchownych jest kwartalnik "Ortodoksja Teologiczna" obejmujący 640 stron rocznie. Roczny nakład wszystkich periodyków kościelnych wynosi — 240.000 egzemplarzy.

Ograniczona wolność biskupów czeskich

Monachium (IC), 3 lutego 1964.

W związku z pewnym odprezowaniem w stosunkach kościelno-państwowych w Czechosłowacji w ubiegłym roku, spodziewano się powrotu więziona poprzednio Ks. Arcybiskupa Józefa Berana do jego diecezji w Pradze.

Jak się jednak dowiadujemy, zarówno Ks. Arcybiskup Józef Beran, jak też ordynariusz Bukareszty Karol Skoupy i ordynariusz Budapestu Józef Houch, zamieszkuje w willi Murakow niedaleko Pragi. Wszystkim tym trzem biskupom nie pozwolono odwiedzić w czasie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nawet najbliższych krewnych. Natomiast pozwala się niektórym osobom odwiedzić ich na krótko

w miejscu ich zatrzymania. Korrespondencja jest im deryczana, ale poddawana jest ścisłej cenzurze.

Podobne ograniczenia wolności osobistej zastosowali komunisty czescy w stosunku do ordynariusza Spiskiego Jana Wojtassaka, Biskupa Ladislava Hlada z Litomierzyc oraz Biskupa Stanisława Zela z Olomuńca, — również oficjalnie uwolnionych w ubiegłym wiosny.

Uczestniczenie we Mszy św., odprawianej przez Ks. Arcybiskupa Berana w willi Murakow dozwolone jest jedynie mieszkańcom willi, w tym kilku księżom, pielęgniarkom i pewnej liczbie dzieci nieuleczalnie chorych.

Duszpasterz odpowiada

Wczytałam kiedyś w "Ludzie", że w Anglii istnieją czarownice. Czy to możliwe w XX wieku?

Najbardziej na świecie znana czarownica jest 42-letnia pani Sybil Leek, zamieszkuje w Anglii. Przychodzą do niej listy z całego świata, często zaadresowane po prostu "The Witch, England" — "Do czarownicy w Anglii".

Większość listów zawiera prośby o "lubczyki", tady jak bez użycia można kogoś zgładzić i jak zostać bogatym.

Przed dziesięć laty w Anglii zniesiono prawo zakazujące praktykowania "Czarnej Magii". W rezultacie namnożyło się czarownic. Niektóre

z nich są to głupie kobiecinny, nacągające naiwniaków, inne znów półinteligentki o wielkich ambicjach, pomyślowe i odważne, przy tym że i te są prawdziwą plagą. Prasa i radio brytyjskie ostrzegają ludzi przed szerszą się modą zaciągania rad u wróżek, odwołując się do rozsądku.

Wiara we wróżby, gusła i czary jest cechą pierwotnych ludów, dlatego też powrót nowoczesnego człowieka do tych praktyk mówi sam za siebie. Widocznie odeszliśmy tak daleko od prawdziwego Boga, że mimo postępu cywilizacji cofamy się w zamierzone wieki.

i Ameryki Łacińskiej. Pierwszy numer zawiera m. in. artykuły znanych publicystów polskich na temat kluczowych problemów politycznych i ekonomicznych tych trzech kontynentów, korespondencje z Kenii, Malajji, Asuanu, Adenu i Cejlonu, barwne reprodukcje malowideł ze słynnej indyjskiej świątyni skalnej Adzanta, artykuł o starej medycynie chińskiej, komentarze, felietony, informacje itd.

Ciekawe odkrycie na Westerplatte — G d a n s k — W czasie prac przy poszerzaniu nabrzeża Westerplatte w porcie gdańskim, natrafiono na fragment falochronu portu gdańskiego, pochodzącego najprawdopodobniej z okresu XVII w. Odkryto blisko 100 wielkich pali drewnianych, wbitych w dno kanału portowego w trzech rzędach i wypełnionych wielkimi kamieniami.

Należy sądzić, że jest to stare wejście do portu z okresu, kiedy Westerplatte oddzielone było od lądu ujściem Motławy do zatoki gdańskiej. Naukowcy zbadają odkryty falochron i określą dokładnie pochodzenie i wiek.

500 rezerwatów przyrody w Polsce — Warszawa — W Polsce istnieje ok. 500 rezerwatów przyrody. Przez wiele z nich prowadzą wytyczone szlaki turystyczne, po których można poruszać się pod opieką przewodników.

Budowa zapory na Sanie — Rzeszów — W tym roku bude nowoczesną wielkiej elektrowni wodnej w Solnie na Sanie przystąpią do wykonania najważniejszych prac przy wznieszeniu tego obiektu energetycznego. Przede wszystkim ma być prze-

prowadzone betonowanie potężnej zapory, przegradzającej rzekę. — Elektrownia na Sanie ma być uruchomiona w początkach przyszłej pięcioletki, osiągając moc 120 megawatów. Do czasu zbudowania elektrowni na Wiśle we Włocławku — "Solina" będzie największą siłownią wodną w Polsce.

● Milionowa tona azotu — (KAI) — Opole — Zakłady Azotowe w Kędzierzynie, największe w Polsce producent nawozów azotowych (prawie 60 proc. tych nawozów pochodzi z kędzierzyńskiego kombinatu) wyprodukowały milionową tonę azotu w czystym składniku. W masie towarowej czyli już w samych nawozach, wynosi to 3.694.300 ton. Do transportu tej ilości nawozów potrzeba było 211.100 wagonów kolejowych krytych, które ustawione w jeden pociąg zajęłyby trasę długości 1955 km. Dzięki tej ilości nawozów rolnictwo polskie podwyższyło swoją wydajność o około 8 mln ton zboża.

● Eksport polskiego granitu — (KAI) — Warszawa — Polski przemysł materiałów budowlanych dostarczył w zeszłym roku na eksport poważne ilości granitu. M. in. sprzedano do Belgii, na budowę zapory wodnej pod Zandvliet 300 m sześć. granitu. Płyty granitowe do celów budowlanych wysłano również do Anglii. Po raz pierwszy przedmiotem eksportu były w ub. roku tzw. formaki, tj. małe bloki granitowe do umacniania nabrzeży. Większą partię tych bloków zakupiła Holandia do celów ochrony swoich połodniowych (niziny) przylądka (obszarów) przed zalewem wod.

W STRESZCZENIU...

★ **Bombaj** — Przeszło 20 kardynałów weźmie udział w przyszłym światowym Kongresie Eucharystycznym, który odbędzie się w dniach od 28 listopada do 6 grudnia roku bieżącego w Bombaju — oświadczył ks. arcybiskup tego miasta, kardynał Walerian Gracias. Zgodnie z intencjami Ojca św. — dodał dostojny purpurat — temat prac kongresowych powinien być skoncentrowany na aspektach duchowych porównanych z dawnymi i głębokimi tradycjami duchowymi narodu hinduskiego. Ostatni Światowy Kongres Eucharystyczny — jak wiadomo miał miejsce w Monachium w Niemczech w roku 1960.

★ **Komunistyczny rząd rumuński** zaostrzył swą walkę z kościołem prawosławnym, zamykając dotąd ponad 60% klasztorów prawosławnych w Rumunii.

★ **Sprawa estetyki i przyzwoitości** — Kiedy kobiety mogą nosić spodnie? W każdym razie nie do kościoła, z jednym wyjątkiem: w zimie — gdy przychodzą do świątyni w stroju narciarskim. Tak orzekł jeden z biskupów włoskich, który polecił swym kapłanom, aby nie wpuszczali do kościołów kobiet w spodniach.

Zajął się tą sprawą jeden z tygodników katolickich we Włoszech, który rozpatrzył ją zarówno z punktu widzenia estetycznego, jak i względów przyzwoitości. Pomijając nawet względy estetyczne, tygodnik zaleca noszenie spodni przez kobiety tam i wtedy, gdzie to jest przyzwoite niż noszenie spódnicy, a więc poza zajęciami domowymi, przy których spódnica przeszkadza, w następujących wypadkach: na wycieczki górskie, do jazdy na rowerze, motocyklu lub skutercie i we wszystkich gałęziach sportu, gdzie kobieta wygląda przyzwoicie w spodniach, ponadto przy pracy w

fabrykach przy obsłudze maszyn, gdzie noszenie spódnicy mogłoby grozić niebezpieczeństwem.

★ **Zmiany w ubiorach zakonne** — Ubiorzy zakonne nie raz pochodzące z odległych lat bywają niepraktyczne i nawet utrudniają im ich pracę. Toteż mają one znowa ulec zmianie i będą bardziej dostosowane do dzisiejszych warunków życia i zajęć zakonne. Szczególnie będą usunięte sztywne krochmalone kornety tamujące swobodę ruchów i wymagające zbyt wielu zabiegów przy praniu, będą one zastąpione swobodniejszym nakryciem głowy.

Papież Jan XXIII był wielkim zwolennikiem tej reformy i podczas dorocznego odjazdu delegacji jednego z zakonów żeńskich powiedział do niej: "Zobaczmy się znow za rok, ale wtedy zapewne nie poznam siostr, bo obecnie nie widzę ich twarzy".

★ **Centralna komisja komunistycznej partii sowieckiej** postanowiła zorganizować specjalne departamenty naukowego ateizmu, ustanowić kursa ateizmu we wszystkich uczelniach kraju, nakreślić cały szereg filmów ateistycznych, oraz zastąpić święta kościelne specjalnymi imprezami rządowymi.

★ **Zgodnie z nowowydaną książką znanego katolickiego pisarza francuskiego — Mauris Pinay 70% najwyższych dygnitarzy partyjnych w Związku Radzieckim stanowią Żydzi.** Żydami są — Chruszczow i marszałek Tito.

★ **Brazylijski Instytut Studiów Społecznych (SPES),** analizując obecną działalność brazylijskich komunistów, stwierdza otwarcie, że celem ich jest doprowadzić kraj do ruiny ekonomicznej, by łatwiej zaprowadzić w nim republikę syndykalistyczną, czyli komunistyczną.

★ **Francuski kompozytor Darius Milhaud** napisał kantatę której dał tytuł "Pacem in Terris". Kantata ta została wykonana po raz pierwszy w dzień Bożego Narodzenia w paryskiej katedrze Notre Dame.

WIEŚCI Z POLSKI:

700 TYSIĘCY DZIECI PO RAZ PIERWSZY W SZKOLE

Warszawa (KAI). — Tegoroczne zapisy kandydatów do klas pierwszych szkół podstawowych w Polsce obejmują blisko 700 tys. dzieci, urodzonych w roku 1957. W większości województw odbywać się one będą w kwietniu i zostaną zakończone do 5 maja br. W Warszawie natomiast termin zapisów dzieci do klas pierwszych ustalono od 10 do 30 marca br. Chodzi o to, aby szkoły mogły wcześniej poznać swoich przyszłych uczniów, ich warunki domowe i zdrowotne. Pozwoli to, jeśli zajdzie potrzeba, odpowiednio zorganizować pracę profilaktyczną lekarzy i pedagogów, aby usunąć źródła

dla przyszłych niepowodzeń dziecka w nauce. Dotychczasowy system zapisów dzieci do klas pierwszych szkół podstawowych miał najczęściej charakter formalny. Obecnie wychowawcy przeprowadzają z rodzicami lub opiekunami, a także obserwacją dzieci, notując swoje uwagi i spostrzeżenia w "karcie zapisu dziecka". Kandydaci do klas pierwszych zbadani zostaną przez lekarza szkolnego. Zarówno lekarze, jak i wychowawcy udzielać będą rodzicom odpowiednich wskazówek, dotyczących przygotowania dziecka do szkoły.

* * *

W KILKU ZDANIACH...

"Quarteto de Rio de Janeiro" we Warszawie. — Po wspaniałych sukcesach koncertach w Łodzi i Krakowie wystąpił w siedzibie Muzeum Narodowego reprezentacyjny zespół kameralny z Brazylii "Quarteto de Rio de Janeiro". Program koncertu wypełniły utwory wybitnego kompozytora brazylijskiego H. Villa-Lobos: Kwartet nr. 6 oraz wykonany po raz pierwszy w Polsce Kwartet nr. 16.

Polska na X Festiwalu Filmowym w Oberhausen. — 3 lutego rozpoczął się doroczny Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Oberhausen, na który zgłoszono już 213 filmów z 43 krajów. Polska pokaże 11 filmów w ramach konkursu oraz 6 fil-

mów poza konkursem. Na czele delegacji polskiej stoi prof. Toeplitz oraz Jerzy Bossak, jak również reżyserzy: — Urbański, Majewski, Polański, Karabasz i inni. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt wyświetlenia wstrzasającego filmu dokumentarnego Jerzego Bossaka pt. — "Requiem dla pół miliona" (zagłada getta w Węszawie) i krótkometrażowego filmu Jaworskiego "Kapo". Zbiega się to w czasie z procesem oświęcimskim we Frankfurcie n. Menem.

Nowy polski miesięcznik — Warszawa — Ukazał się pierwszy numer nowego polskiego miesięcznika ilustrowanego — "Kontynenty". Czasopismo poświęcone jest sprawom Azji, Afryki

Nowe udogodnienia dla turystów z zagranicy

Czynnikami bardzo ważnymi, a często nawet zasadniczymi są sprawy związane z organizacją wyjazdów turystycznych, umiejętną propagandą i informacją, ułatwieniami w uzyskaniu wiz wjazdowych oraz z tak zwanym zagospodarowaniem turystycznym, t.j. ze stanem posiadania najważniejszych turystycznych urządzeń, takich jak hotele, restauracje, stacje benzynowe itp.

W tych właśnie dziedzinach Polska jest dotychczas — mimo znacznej poprawy w ostatnich latach — poważnie opóźniona, co oczywiście dostrzegają tutejsi turyści polonijni, ale co ich nie odstrasza bynajmniej od wycieczek do Polski. Rozwojowi turystyki w Polsce poświęcona była specjalna narada w Urzędzie Rady Ministrów z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów.

Podjęto na niej wiele wiążących decyzji, które już w niedługim czasie powinny przynieść istotne zmiany na lepsze w organizacji i w obsłudze ruchu turystycznego do Polski, a co za tym idzie znaczny wzrost liczby przyjazdów zagranicznych turystów.

Uchwały konferencji idą w kilku kierunkach. Po pierwsze: postanowiono w maksymalny sposób uprościć procedurę przy wydawaniu wiz wjazdowych do Polski. Jeszcze w bieżącym roku większość polskich urzędów konsularnych za granicą otrzyma uprawnienia w zakresie odrębnego wydawania turystom wiz wjazdowych.

Po drugie: podjęto kroki w sprawie ustalenia konkurencyjnych warunków w dziedzinie kosztu obsługi i pobytu w Polsce. Szczególne udogodnienia zostaną przyznane grupowym wycieczkom turystycznym, organizowanym na warunkach przystępnych dla osób nawet najlepiej usytuowanych. Zbiorowe wycieczki zagraniczne korzystać będą m. in. ze zniżek kolejowych.

Po trzecie: nastąpi dalsze usprawnienie i przyspieszenie kontroli celno-dewizowej na punktach granicznych, lotniskach i portach.

Po czwarte: ustalono dalsze ułatwienia dla turystów tran-

zytowych. Turystyka będzie oddać traktowaną jako wyodrębniona gałąź gospodarki narodowej. Istnieją wszelkie dane, że zamiast dotychczasowego chałupnictwa i improwizacji powstanie wkrótce i u nas nowoczesny "przemysł zorganizowanej gościnności", oparty na postępie technicznym i wyposażony w środki niezbędne do przeprowadzenia zakrojonego na szerszą skalę inwestycji turystycznych.

(7 Dni)

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY
RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praca da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA
Casa Hoffmann

NA POCZTÓWCE Z AMERYKI

JESZCZE JEDNO ZMARTWIENIE I UTRAPIENIE!

Jak widzę LUD informuje czytelników o wszystkim co się dzieje na całej naszej ziemskiej planecie — nawet Zanzibar, Dahomey, i Bułgaria nie są pominięte, nie mówią nawet o takich sprawach jak rozprawa sądowa przeciw panu Ruby czyli Rubinstelnowi.

Dla niżej podpisanego jest to i uciecha i zmartwienie. Uciecha, bo gazeta podająca dużo wiadomości, z bliska i z daleka, to rzecz wartościowa, dobra, ciekawa i przez to samo chce się zaśpiewać "raduje się serce, raduje się dusza!" A kłopot? Ha! O czym tu jeszcze pisać, skoro LUD już i tak pisze o wszystkim, nawet o Ceylonie i o tej kurze, co biedaczka nie mogła znieść jajka olbrzymia!

Początu tu nie zawsze na czas przynosi gazetę z Brazylii, nie wiem czy "LUD" pisał o największym zmartwieniu całej Ameryki w tych ostatnich dniach. Co to takiego? Panama? Cypr? Ghana? Wietnam?

Nie. To są wszystko zmartwienia wielkie, poważne, bolesne, nazwijcie to jak chcecie, ale to wszystko gdzieś tam za morzami, za górami — słowem daleko. Co daleko, to mnie nie boli.

A co boli z bliska? Jest w Ameryce taki staroświecki urząd-nie-urząd, co się nazywa "Chirurg Generalny". "Chirurg" to niby lekarz i to taki od noża. A "generalny" — bo dla całego kraju. Nazwa jest staroświecka, ale urząd jest nowoczesny i stanowisko "chirurga generalnego" powierza się zawodowemu lekarzowi a to po to, żeby dbał o zdrowie całego narodu.

Ten to chirurg narobił całej Ameryce zmartwienia i bólesci. Wziął sobie do pomocy cały sztab lekarzy, społeczników i innych mądrych ludzi. Coś tam urządzali, badali, sprawdzali — aż wreszcie wydali do całego narodu: Teraz jest już pewne i to na sto procent, a nawet więcej straszliwe zawiadomienie: — że palenie papierosów powoduje raka, przede wszystkim raka płuc, a oprócz tego sporo innych chorób i słabości...

Nie było kto to mówi — tylko władza! Urzędowo, oficjalnie, bezstronnie, z roz-

maitymi statystykami i dowodami w rękę.

Ha — skoro tak, to wyrzucaj bracie papierosy! Jeszcze fajka nie taka najgorsza, jeszcze i cygareto, choćby nawet było fabrykowane u towarzysza Fidela Castro jako tako znośne, ale papierosy? Nie! Papieros to gwóźdź do trumny i morderca. Na pewno! Murowana prawda!

Dobrze to powiedzieć — ale jak się tu palenia oduczyć?

Ja osobiście wiem, że to możliwe, bo chociaż człowiek kiedyś dymił, kurzył i kopał najgorsze "machorki", to się jednak kiedyś od jednego razu odczył i już 15 lat wie jak papieros pachnie tylko dlatego, że inni się albo nie chcieli albo nie potrafili odczyścić. I okazują się człowiekiem na wszystkie strony i na wszystkie zapachy. Widać, był człowiek tak zwany "majowym palaczem" i musiał się mało zaciągnąć skoro teraz potrafi żyć bez "émika". Inni widać bardziej w tych dymkach zakochani. Znam takich, co się chcą odczyścić, ale się przy tym denerwują, chorują, przybierają na wadze, nawet lekkiego kręcka dostają i zaczynają palić na nowo, powiadając sobie: raz kozie śmierć! Tak czy tak człowiek umrze, a czy na raka czy na zapalenie nerek to mała różnica... Lepiej palić, żyć wesoło niż iść do szpitala wariatów na długie, nudne i zwariowane życie...

Alé to nie koniec... Skoro papieros to morderca, więc precz z nim ze szkoły, z rozmaitych klubów, zebrań towarzyskich i koniec! Łatwo to powiedzieć, ale kto kiedy próbował młodzież przekonać że papieros to głzech, ten wie, że chłopcy prędzej uwierzą, że są starsi od rodzzonego dziadka niż że palić nie wolno...

Alé nie myślcie, Czytelnicy, że to jest najgorsza część tego największego zmartwienia. Nie. Ludzie wydają w Ameryce ponad 7 bilionów, pamiętacie — nie milionów tylko BILIONÓW dolarów na palenie. Rocznie, a nie na sto lat. Te biliony ktoś zarabia. Zarabiają plantatorzy, kupcy, fabrykanci, zarabia rząd (podatki!) — setki tysięcy ludzi żyją z przemysłu tytoniowego.

I tu jest "bólów ból" — bo tak już jest na świecie, że ludzie są na wszystko cierpliwi, ale mało kto lubi gdy go trzepnąć po kieszeni.

Organizuje się kontr-propaganda. Jej liderzy powiadają, że chociaż "chirurg generalny" wszystko należyście zbadał, to nie może powiedzieć, że papierosy muszą szkodzić. Pokażemy wam — powiadają — że wymyśliliśmy sposób na unieszkodliwienie tytoniu! Zabierzemy się do badania, rozbiemy tytoń na wszystkie atomy, molekuly i wykryjemy co w nim takie szkodliwe. I znajdziemy sposób żeby te zradzieckie trucizny z tytoniu usunąć.

Inni odpowiadają, że taka nadzieja to jest marzenie głowy dawno odciętej od tułowia, bo szkodliwie nie tylko tytoń, ale nawet zwykła, najniewinniejsza trawa i sałata i szpinak — gdy przypalony. A że papierosy się PALI, a nie żuje na surowo, więc szkoda marzyć o nieszkodliwym paleniu...

Inni znowu powiadają, że w tytoniu jest "radioaktywne POLONIUM". Tak to wybadali na jakimś uniwersytecie. Coś sobie przypominam, że przed kilku laty polscy lekarze coś podobnego pisali, nie koniecznie o tym "polonium" ale o czymś radioaktywnym. Jeden czy drugi atom tego radioaktywnego elementu nikogo nie zabije, ale podobno u palaczy płuc zapalniają się sady papierosowa jak kominy i gdy tego elementu za dużo, to się w płucach robi rak i wtedy trzeba się wybierać ciałem na cmentarz a duszą na tamten świat. Nie ma jeszcze i może nigdy nie będzie prawdziwego, skutecznego, pewnego lekarstwa na raka. Jedyny sposób — nie zachorować, a więc unikać i to na wszystkie sposoby...

Z czego wtedy będą żyły te setki tysięcy ludzi zarabiających na papierosach? Nawet radio i telewizja straci, bo ogłoszenia przemysłu tytoniowego przyniosą radiostacjom i tele-stacjom (jest takie słowo?) grube miliony łatwego dochodu.

Martwią się więc na potęgę i ci co pała i ci co z za-

mu nie dość było, że słyszał moją odpowiedź po niemiecku.

— Jawohl, Herr Rittmeister.

Dopiero teraz odwrócił się do mnie.

— My wiemy, co Pan jest za jeden. Chcę pana ostrzec: niech pan nie próbuje uciekać. Ucieczka stąd jest niemożliwa. Sie beissen hier auf Granit. (Ugryzie pan tu granit).

Wśród głośniejszych, gwałtownych okrzyków niemieckiej komendy ustawiliśmy się jak w baletową figurę na scenie i ruszyliśmy w pochód. Ja szedłem środkiem ulicy. Otaczało mnie dookoła kilkunastu żołnierzy; wszyscy mieli bagnety nałożone na karabiny na "gotuj broń", wymierzone we mnie. Sierżanci szli po bokach. Rotmistrz szedł chodnikiem.

Przechodnie przystawali na chodnikach, przypatrując się widowisku. Musiałem wyglądać na bardzo niebezpiecznego przestępcę, skoro prowadzony byłem z zachowaniem takich środków ostrożności! W jakimś otwartym oknie przypatrywał mi się jakiś mężczyzna; wzrok mój skrzyżował się z jego wzrokiem. Uśmiechnął się do mnie i stuknął się palcem w czoło, widać taka ceremonia prowadzenia jednego człowieka przez kilkunastu wydała mu się śmieszna.

Miasteczko było małe i już prawie uśpione. Ale ponad miasteczkiem rysowała się sylwetka wysokiej góry, ukoronowanej przez zamczyskiem.

Wkrótce się okazało, że idziemy do tego zamczyska.

Ulica wznosiła się stromo pod górę. Minęliśmy jakieś ponure, ogromne budynki, a potem przeszliśmy pod sklepioną bramą. Mignęło mi przed oczyma wspomnienie Czestochowy: do klasztoru jasnogórskiego wchodziło się przez podobną bramę.

Szliśmy, wciąż pod górę, wąskimi przejściami wśród sędziwych murów. Wielkie wrota, dębowe, okute, nabijane potężnymi, żelaznymi gwóźdźkami, zagroziły nam drogę. Okrzyki, słowa komendy. Skrzyżując żelaznym, wrota się otworzyły.

Znowu uliczka, wiodąca pod górę. Jakieś wartownie, budynki, przed którymi prezentuje broń. Znowu dębowe, okute żelaznym wrota. Znowu okrzyki, skrzyp zawiasów i otwierające się przejście.

Jestem na obszernym dziedzińcu zamkowym, pięknym, o wysokich murach. Odbija się srebrzystym blaskiem w szybach niezliczonych okien, kilku galeriami wysokich pięt otaczających dziedziniec. Rene-

Ale mój sierżant, rzecz prosta, ocenił rzecz z niemieckiego punktu widzenia. I widział przede wszystkim to co dyktuje zdrowy rozsądek: że się czolgom nie przeciwstawia kawalerii.

Miał on już sporo doświadczeń z Polakami i urobił sobie własny pogląd na polskie wojsko. Słuchałem jego wywodów ciekawie: było rzeczą interesującą posłuchać wniosków i spotrzeżeń wroga. Z tego co mówił, utkwiała mi w pamięci przede wszystkim opinia, że żołnierz polski jest bardzo dzielny i dobrze się bije, ale że mało jest w nim ducha koleżeństwa i solidarności, mało troszczenia się o towarzyszy w niebezpieczeństwie, lub o rannych.

Wiedział on o tym, że pracowałem w konsulacie polskim w Olsztynie: mimo woli się z tym w rozmowie zdradził. Widocznie powiedział mu to komisarz w Gestapo.

Ściemniało się, gdy przyjechaliśmy do Lpska. Moi sierżanci oddali mnie w ręce komendanta placu na dworcu, a sami poszli na godzinkę na spacer do miasta. Dyżurny komendant placu, to był jakiś starszy wiekiem oficer rezerwy, czy stanu spoczynku, bardzo wesoły Sas. Ciągle coś żartował ze swoimi żołnierzami. Usiadłem niefrasobliwie między nimi; napoił mnie kawą z bóżową i wciągnął do wesołej, pełnej śmiechów rozmowy. Spędziłem tę godzinkę w niemieckim, żołnierskim towarzystwie wesoło i całkiem przyjemnie.

Następnym pociągiem nie jechaliśmy długo. Wyszliśmy na małej stacyjce, która nazywała się Col-ditz.

Przed stacją czekał na nas bardzo elegancki wyniosły oficer niemieckiej kawalerii. Miał on ze sobą oddziałek żołnierzy z karabinami, chyba ze dwunastu ludzi.

Moi sierżanci zameldowali mu się służbiście, donosząc, że przywieźli jeńca.

Oficer zmierzył mnie od stóp do głów wyniosłym i uważnym spojrzeniem, jakby osobliwe, a niebezpieczne zwierzę.

— Warum ist er im Zivil? — zapytał.

— Nie jestem w ubraniu cywilnym, jestem w mundurze, — odpowiedziałem sam. — Tylko czapkę mam cywilną. Jestem oficerem marynarki i mam na sobie płaszcz Lotnictwa Morskiego.

— Er spricht deutsch? Czy on mówi po niemiecku? — zapytał się raz jeszcze sierżantów, jakby

UŚMIECHNIJ SIĘ

Pól-na-pól i reszta
Pyta reporter farmera: —
"Czemu właściwie zawdzięcza Pan tak wielkie sukcesy w swej gospodarce?"

Farmer: "W 50 procentach pogodzie, w drugich 50 procentach szczęściu, a resztę — rozumowi".

Lekcja katechizmu

Ksiądz kończy wykład na temat moralności tymi słowami:

— ...i pamiętajcie zawsze o tym, że lepiej jest dawać a niżeli otrzymywać.

— Ja o tym wiem — mówi mały Jaś — mój tatuś zawsze tak mówi.

— Brawo! A co robi twój ojciec? — pyta ksiądz.
— Jest bokserem.

Po zderzeniu na szosie

Dwa samochody zderzyły się.

— Bardzo pana przeproszam — mówi pierwszy automobilista.

— Och to nic nie szkodzi — odpowiada drugi. Czy wypije pan kieliszek koniaku?

— To bardzo uprzejmie z pana strony!

— Pan pozwoli drugi kieliszek?

— Z przyjemnością...

Po czterech kieliszkach zaniepokojony automobilista pyta:

— A pan nie pije?

— Nie, ja czekam na komisię, która zbada u pana zawartość alkoholu w krwi.

Między kierowcami

— Jechałem kiedyś z taką szybkością, — opowiada jeden kierowca — że milowe słupy wyglądały jak parkan.

— A ja — odparł drugi — zakręciłem tak szybko, że zdążyłem zobaczyć numer swego wozu.

Zaprenumeruj
"PRZEGLĄD POLSKI"

jedynе pismo polskie ilustrowane na emigracji

W "Przeglądzie Polskim" znajdziesz ciekawe opowiadania, artykuły popularno-naukowe, felietony, artykuły historyczne, wiadomości z Brazylii, Polski i całego świata.

TYLKO CR\$ 800,00 rocznie za 12 numerów w stanach Parana, Rio Grande do Sul i Santa Catarina, w pozostałych stanach CR\$ 1.200,00 z przesyłką pocztową.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

"Przegląd Polski", Caixa Postal, 4530 — SAO PAULO

WCZESNA WIELKANOC
29-GO MARCA

NIE NALEŻY ZWLEKAĆ Z WYSYŁKĄ

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Oczekiwana Pożądana
Praktyczna

Po cenniki prosimy zwracać się do miejscowych przedstawicieli

lub

PEKAO TRADING CORPORATION

25 Broad Street, New York 4, N. Y.

sansowe, rzeźbione odrzwia rysują się ostrym kontrastem blasku i cienia nad jednym z wejść do wnętrza zamku. Strone dachy, kręcone wieżyczki nad narożną kaplicą tętną sędziwym pięknem umarłej przeszłości. Dzikie wino wspina się po ścianach, lecz nie jest w stanie sięgnąć do ich szczytu.

Klucznik dzwięczy pękiem kluczy. Wprowadzają mnie do małej celki o zakratowanym okienku, wychodzącym na dziedziniec. Wchodzi się do tej celki po schodach wprost z zewnątrz.

Drewniana przyca bez siennika. Kilka koców. Żelazny piecyk, w którym huczy ogień. Skrzynka z węglem. Kubeł. Dzbaneł z wodą. Miednica.

Nie oddają mi teki, natomiast zabierają mi płaszcz, oraz mą narciarską czapkę. Przynoszą mi płaszcz żołnierski czeski i czeską furazerkę wojskową. (Niemcy zagarneli w Czechosłowacji wielkie zapasy mundurów i częściowo przefarbowali je i przerobili na mundury niemieckie, a częściowo ubierali w nie jeńców).

Klucz znów chrzęści w drzwiach. Jestem sam.

Nie bardzo wiem, gdzie jestem, ale jednego jestem pewien: jestem pod władzą wojska. Położenie moje poprawiło się bez wszelkiej kwestji, gdyż nie jestem już w rękach Gestapo. Wyglądam przez moje okienko na dziedziniec, ale widzę tylko ciemne okna, wycierające z wysokich ścian, widzę stromy dach i szerołki czworobok białego, w którym się przechadza wartownik. Uczucia moje są mieszane: jestem trochę rad, a trochę rozczarowany.

Nie mam nic innego do roboty — więc kładę się spać.

Na drugi dzień budzi mnie gwar na dziedzińcu. Zrywam się z posłania i biegnę do okienka.

Dziedziniec jest pełny polskich mundurów oficerskich. Jestem więc w obozie jeńców. Nie widzę jednak wśród nich mundurów marynarki. Widocznie nie wróciłem do moich kolegów.

Jeńcy ustawiają się na placu do apelu. Po zbiorowej modlitwie, kilku oficerów niemieckich liczy ich: potem szły się rozsypuje i tłum oficerski zaczyna krążyć dookoła dziedzińca. Wszyscy patrzą w moją stronę; widać wiedzą już o mnie. Ale nie wolno jest podchodzić do mego okienka. Próbuje wołać, oraz dawać znaki, ale wywołuje to awanturę; wszelki kontakt między mną a obozem jest surowo wzbroniony.

Z Listów do Redakcji:

● P. Henryka Domiańska z Pinaré, pisze między innymi: "A teraz, o ile głos mój miałby jakie znaczenie, apeluję o wznowienie "Kącika dla Dzieci", jak dawniej. Nie rozumiem dlaczego przestał się ukazywać. Czy trudności natury technicznej? finansowej? czy z polemiki p...? (Redakcja wołała opuścić nazwisko). W takim razie nie powinno to absolutnie wpłynąć na zmianę treści pisma i jego programu. Pan ten ubliżył swoimi awanturami ogółowi czytelników, nie tylko indywidualnie dyrekcji gazety. Dzieci oczekiwały "kącika" niecierpliwie. Rozwijało to chęć do czytania, a co za tym idzie i do wszystkiego co polskie. A i starsi go lubili. Łącząc się również z Tow. União Juventus i Polską Grupą Folkloru w hołdzie zmarłemu tragicznie i nieodżałowanemu prezydentowi amer. Kennedy. Bardzo piękny gest z polskiej strony. Pragnęłam urzecz podobnie dra K. Sienkiewicza, i oto ukazuje się jego sympatyczny portret art. - malarza D. Ismailowicza. I tak z zadowoleniem mogę poznać choć w ten sposób aktora tyłu wspaniałych artykułów tego tak rycerskiego typu osobowości.

A może by tak jeszcze pan Smoter z Ameryki przedstawił się nam czytelnikom z Brazylii? — Musi być równie sympatyczny, jak sympatyczne są jego wszystkie artykuły.

Odpowiedź Redakcji: "Kącik dla Dzieci" przestał ukazywać się z powodów technicznych i finansowych. Jakoś nikt nie zainteresował się nadsyłaniem artykułków zastawianych do poziomu dzieci. Redakcja, nie mając bezpieczeństwa styczeńskiej z dziećmi, nie może wiedzieć, co je najwięcej interesuje i jak pisać, żeby one z tego "Kącika" korzystały.

Poza tym "Kącik dla Dzieci" musi być ilustrowany przynajmniej kilkoma kliszami. Każda klisza kosztuje najmniej Cr\$ 1.000,00. Nikt nie nadstąpił ani pensa na ten cel, a "LUD" boryka się z trudnościami finansowymi. A więc "Kącik dla Dzieci" może się ukazywać na nowo, o ile ktoś się zainteresuje,

by przynajmniej od czasu do czasu coś napisać i o ile Szan. Czytelnicy pospieszą z uregulowaniem prenumeraty "LUDU", przez co się powiększą fundusze naszego tygodnika.

Co do portretu pana Smotra z Ameryki umieszczenie jego w "Ludzie" zależy od nadesłania przezeń swojej fotografii, o co będziemy prosić.

* * *

Belo Horizonte, 15/2/64.

Wielce Szanowny Księżę Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnym tygodniku "LUD", tekst który załączam w języku portugalskim, wyłożony przez pana Zagłobę, podczas uroczystości wręczenia dyplomów honorowych członków F. E. B. (Fôrça Expedionária Brasileira) - władzom cywilnym - wojskowym, deputowanym, jak i naszemu rodakowi panu Zagłobie.

Kreślę się z poważaniem

St. Semsk
b. oficer marynarki

(P. S. Za zgodą autora.)

"SOLENIDADE DE POSSE DA ASSOCIAÇÃO DOS EX-COMBATENTES DA FORÇA EXPEDICIONÁRIA DO BRASIL"

A Associação dos Ex-Combatentes de Minas Gerais em Belo Horizonte, ao ensaio da posse de sua nova diretoria, outorgou diplomas de sócios honorários a várias autoridades civis e militares, vários deputados, diretores de jornais e ao nosso patricio polonês sr. W. Z. Zagłoba, ex-combatente da 1.ª e 2.ª guerras, por relevantes serviços de alta significação prestados. O sr. Zagłoba pronunciou um vibrante discurso muito aplaudido, o qual transcrevemos: Autoridades civis, militares e religiosas aqui presentes. Senhoras e Senhores.

Estou profundamente impressionado pela honra prestada ao meu trabalho, a qual não esquecerem até o fim da vida.

Não sou homem das palavrões, mas permitam-me dizer-lhes simplesmente, que o motivo do meu trabalho não foi somente para mim a grande honra, mas também um verdadeiro prazer, por isso estou sinceramente grato, pelo acolhimento do meu esforço.

Ao mesmo tempo agrade-me sublinhar o nobre gesto da incitação dos ex-combatentes polonês, para assistirem a esta manifestação.

Meu modesto trabalho que tem o caráter documentário, representa um só episódio histórico da participação do Brasil na luta pela liberdade e pelo modo de vida da civilização ocidental.

Vivemos em tempos verdadeiramente apocalípticos, na véspera dos acontecimentos que nem a mais corajosa das imaginações pode prever.

Nos tempos de angústia e perturbações fáceis de esquecer os episódios da luta passada.

E hoje aqui reunidos, estamos sentindo no pulsar de nossos corações os anseios para que o mundo viva a vida que deve caber à humanidade.

Vida de trabalho, da paz do espírito, da compreensão, da justiça, da alegria e satisfações para que se atenda às prerrogativas da própria existência humana.

Dizer do valor, da pujança, do heroísmo, do patriotismo, da valentia das tropas brasileiras, é o mesmo que dizer da grandeza do Brasil, este país gigantesco pela própria natureza, onde em seus filhos sobra a inteligência, o trabalho fecundo, a vontade férrea de vencer as manifestações do coração, a delicadeza de sentimentos forjados num espírito religioso, onde se realça a bondade como égide de Ordem e Progresso.

Frisamos então, que a participação do Brasil na última guerra foi inteiramente idealista.

O puro amor à liberdade e aos ideais humanos, conduziu as Forças Expedicionárias Brasileiras aos campos de batalhas vitoriosos na Europa.

Nenhum motivo materialista obrigou o Brasil a participar daquela luta. Todo mundo sabe que a terra fortunada de Santa Cruz goza da posição de maior segurança.

Mas a liberdade ameaçada chamou com grande força aos instintos de solidariedade com o mundo livre do povo brasileiro.

O Exército brasileiro ocupou o seu setor na frente italiana.

Brasileiros entraram na luta com o inimigo da Ordem que foi estabelecida durante dois mil anos da civilização ocidental.

Não houve na história muitas batalhas semelhantes à de Monte Castelo, exemplo de tal bravura e devoção a causa.

Foi uma vitória de infanteria, do simples infante, o qual com todo o desprêzo da morte cumpriu o seu dever.

Todos nós soldados polonês saudamos o valoroso Exército Brasileiro com os sentimentos de profunda amizade e respeito.

Nós ex-combatentes, saudamos os companheiros de armas, ex-combatentes da Força Expedicionária Brasileira, a qual se cobriu de

glórias sob a chefia do grande Comandante Marechal Mascarenhas de Moraes.

Nós ex-combatentes polonês aqui no Brasil, somos gratos a este belo País onde recebemos os direitos de Homens Livres, e uma segunda pátria.

Que estes dois nomes: Monte Castelo e Monte Casimiro regados abundantemente com sangue, tornem eterna a união entre as duas nações irmãs.

Viva o Brasil, seu Presidente, seu Exército.

ZYCIE I SPRAWY Polonii Zagranicznej

ANGLIA

Uchwała A. K. w sprawie Polaków w Rosji

London (EZN) — Rada Naczelna Koła A. K. powzięła dnia 14 grudnia 1963 poniższą uchwałę w sprawie Polaków przetrzymywanych w Związku Sowieckim:

W czasie ostatniej wojny, w latach 1939 - 1945 władze sowieckie wywoziły w głąb ZSRR około dwóch milionów obywateli polskich. Ludzie ci, zdani na nędzę i poniewierkę, trzymani byli w więzieniach lub w obozach pracy niewolniczej. Duża część ich zmarła z głodu, z nędzy i z pracy ponad siły.

Z ogłoszonego w roku 1962 oficjalnego sowieckiego spisu ludności wynika, że ponad 170 tysięcy Polaków przebywa jeszcze w Rosyjskiej Republice Sowieckiej, rozciągającej się na tereny polarne i na całą Syberię i w Kazachstanie. Na terenach tych Polacy nigdy nie zamieszkali. Cyfry te wskazują, że wielkie ilości Polaków przetrzymywane są w Rosji bezprawnie. Pośród nich są i żołnierze Armii Krajowej, więzieni przez władze sowieckie w latach 1944 i 1945.

Domagamy się od rządu ZSRR, aby umożliwił Polakom osiedlonym wbrew ich woli na terenach ZSRR powrót do ziemi ojczystej. Apelujemy do narodów i rządów świata wolnego o podjęcie kroków zmierzających do uwolnienia zatrzymanych w ZSRR niewolników i do umożliwienia im powrotu do ich krajów ojczystych.

U S A

Gronouski nie jest pierwszy (KAI) — Jak się okazuje generalny pocztmistrz USA nie jest pierwszym Polakiem w rządzie USA. Już bowiem prezydent S. Grower Cleveland (1885-1889) powołał do swego rządu kapitana Leona Jastrzemskiego, jako sekretarza Rolnictwa i był on pierwszym Polakiem w gabinecie amerykańskim.

Najstarsi Drukarze

Najstarsza organizacja Związku Drukarzy w Ameryce w Chicago wyróżnia specjalną odznaką 40-lecia przynależności do Unii Drukarzy czterech członków Polaków: Franciszka Sapila, Jakuba Bolsiewicza mających za sobą przeszło 50 lat pracy, B. Gongole, St. Zygowicza zatrudnionych od przeszło 40 lat w drukarstwie. Wymienieni drukarze są członkami-założycielami Polskiego Związku Drukarzy w Chicago.

"Golgota" Jana Styki

Tysiące turystów przybywających do Los Angeles, ogląda co roku obraz "Golgota" Jana Styki. Dla "Golgoty" wybudowano na szczytach wzgórz specjalnie wielki gmach z salą amfiteatralną z 1.400 miejscami. Od 12 lat osiem razy dziennie tysiące widzów z całego świata podziwia to gigantyczne dzieło. Ściszony głos z nagranej taśmy opowiada dzieje obrazu. Świetlista strzałka wędruje po obryzmim płótnie wskazując omawiane fragmenty.

Zanim "Golgota" znalazła obecnie pomieszczenie, urządził celny sprzedaj ją w licytacji, co było prawdopodobnie przyczyną śmierci jej twórcy, który nigdy nie ujrzał swej "Golgoty" w Ameryce.

Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI

Klinika dla dzieci
Kons.: Edifício Tijucas — Rua Cândido Lopes, Esq. Ermelino de Leão — 9.º Andar Conj. 913. - Godziny przyjęć: od 9-11 do 11-ej.
Rezydencja: Rua Júlia da Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. KRAUSE MEDICO

Clinica geral de adultos: Coração. Intestinos. Fígado. Vias biliares. Alta pressão. Varizes. Hemorróides etc. Doenças ginecologourinárias do homem e da mulher. Doenças crônicas em geral. — Operações.
Formado pelas Universidades de Berlim e do Paraná.
Rua Emiliano Pernetta N.º 10 — 3.º andar — conjunto 301 esquina Praça Zacarias em Curitiba.

HORARIO: Das 4 às 6 horas da tarde.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com eczemas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Murici, 439, 5.º andar. - Fone. 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR KOSSOBUDZKI

SPECIALIZACJA W EUROPIE

CHIRURGIA — ZŁAMANIA I WADY KOSTNE — CHOROBY KOBIECE — KLINIKA OGÓLNA.

Przyjmuje: w Casa de Saúde São Francisco — Rua São Francisco, 147 — Tel.: 4-5440 — od 3-ej do 5-tej.
Hora marcada: — Fone 4-3776.
Rezyd.: Visc. Rio Branco 1189 - Fone: 4-3776 - Curitiba.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAULO FILIPAK

ADVOCADO
Cobrança de promissórias, duplicatas; despejos, inventários. Acompanha expedição de passaportes para pessoas do interior do Paraná.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA

DR. BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI

ADVOKAT
Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba Paraná

KANADA

Nowy dyrektor Instytutu Polskiego

Na zebraniu Instytutu Polskiego w Kanadzie postanowiono kontynuować prace zmierzające przed paroma miesiącami dra. Wiktora Turka, założyciela i dyrektora Instytutu, tj. prowadzić nadal rejestrację druków i publikacji oraz dokumentów dotychczasowego życia i rozwoju polskiej grupy etnicznej w Kanadzie. Dla uczczenia pamięci dra. Turka wydana będzie opracowana przez niego monografia "Poles in Manitoba".

Dr. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kłóski odchodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.

Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11.30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494. Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Telefon: 4-5473.

Dr. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna. Kons.: Praça Tiradentes, 332. Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Paraskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje od 16 - 19. Rezyd.: Rua Dr. Keller, 363 CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. DEODORO

AFFONSO HEIMBECHER

Raio X - Clínica - Proteze Consultório: Padre Anchieta 584 — Curitiba

Residência: Dr. Murici, 439 - apto. 32 — Fone: 4-7125

DR. EDWARD ZELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarizacje.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. — Telefon 4-0278
CURITIBA

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distrações; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANA

Na progu nowego roku szkolnego

(Dokończenie ze str. 2-ej)

1. — nie posiada przygotowania pedagogicznego, improwizuje, poziom kulturalny — niewystarczający, nie umie się sprządać swoich wiadomości, nie umie się nauczać. Wielu spełnia funkcję nauczyciela, na prośbę środowiska gdzie zamieszkuje, bo są jedyną osobą, wskazaną poprzez ogół, aby ratować kolonię przed analfabetyzmem.

2. — Brak ogólnego programu szkolnego, ogranicza się do elementarza, nauki czytania, pisania i rachunków.

3. — Urządzenie sal wykładowych, umeblowanie, materiał dydaktyczny, improwizacja prawie we wszystkich dziedzinach życia szkolnego obniża i utrudnia poziom naukowy; — "sprzedaje się" wiadomości zacierpnięte z "cartilla", a nie jest się nauczycielem — wychowawcą.

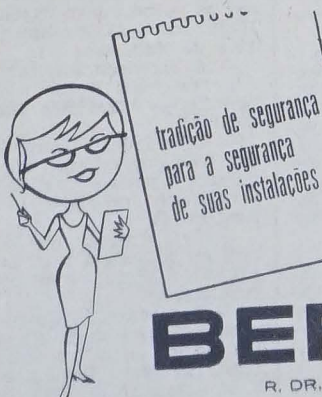
4. — Wynagrodzenie, pensja za włożony trud i poświęcenie, nie stanowi zachęty, nie jest podnieca, nie zaspokaja elementarnych potrzeb lidera kolonii, jakim powinien być nauczyciel w swym

środoisku. Dlatego traktują swój zawód jako przejściowy, aż do znalezienia koryzniejszej pracy. "Evasão" — ucieczka uczniów i nauczyciela. Dla przykładu, w dorzeczu Ivaí, Paraná, pensja miesięczna w szkołach municypalnych, wynosi — Cr\$ 5.000,00 (pięć tysięcy cruzeros) i w dodatku jeszcze zaległa (!!!)

Brazylia, kraj wszelkich możliwości, nie ma fundusów na rzeczy zasadnicze, fundamentalne, jak wychowanie swoich obywateli, przygotowanie do życia państwowego, zawodowego. Nauka, czytanie i pisanie jest sztuką, luksusem dostępnym dla sfer bogatszych. Ciemna masa obywateli stanowi łatwy żer dla polityków, przywódców, prezesów syndykatów, którzy przygotowują swoim protegowanym "przyszły raj".

Brazylia, która zaledwie 2,3% swoich dochodów (renda nacional) przeznaczają na szkolnictwo, szerzenie kultury, oświatę, przedstawia obraz namalowany w ciemnych kolorach.

Ks. Jan Pitoń, C. M.



tradição de segurança para a segurança de suas instalações



COFRES E MÓVEIS DE AÇO

BERNARDINI

R. DR. MURICI, 843 - 847 - TEL. 4-6234 - CURITIBA

KOMUNIKAT

Rektorat Misji Polskiej w Brazylii, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym Uchodźcom, że od dnia 17 lutego b. r. przy ulicy Barão do Rio Branco nr. 63, sala 1308, 13.º piętro, Edifício Barão do Rio Branco, Curitiba, zostało otwarte specjalne biuro: Comissão Nacional de Imigração Católica, w celu ułatwienia procesów o odszkodowania. Godziny przyjęć: 13 — 18.

BRASIL EM 5 MINUTOS

- ★ O governador Carlos Lacerda convidou a comissão do Mercado Comum e os seis Estados membros da Comunidade Econômica Europeia para participarem da comemoração do IV Centenário do Rio de Janeiro, que será comemorado em janeiro do próximo ano.
- ★ O Parque da Penha em Rio de Janeiro recebeu o nome de Ary Barroso. Este parque está sendo construído pelo governo da Guanabara ao lado do viaduto João XXIII e em frente ao Hospital Getúlio Vargas.
- ★ Começou a funcionar a Comissão Especial para Assuntos de Petróleo, constituída pelo presidente João Goulart após a divulgação dos escândalos administrativos na Petrobrás.
- ★ Nôvo derrame de notas falsas, de mil cruzeiros, da série 457, letra "A", estampa "2.ª", foi descoberto em Uruguaiana, provenientes talvez do Uruguai ou Argentina.
- ★ Foi reduzida a safra de trigo no Paraná e Santa Catarina em virtude de fatores climáticos. A quebra foi de 60%. Até agora o

Banco do Brasil comprou nos três Estados sulinos — inclusive Estado gaúcho — um milhão e duzentas mil sacas de trigo.

★ **I Exposição Agropecuária e Industrial do Paraná** foi inaugurada no dia 16 de fevereiro pp. pela Associação Rural de Londrina. As classes produtoras do Norte do Estado fizeram uma homenagem especial ao governador e ao secretário da Agricultura.

★ **S. Jânio Quadros** é candidato dos partidos PR, PTN e MTR para o cargo de prefeito da Capital paulista, sendo o sr. Leônido Ferraz Jr. candidato à vice-prefeito.

★ **Elementos categorizados do PSD gaúcho**, estão se manifestando abertamente a favor da candidatura do sr. Carlos Lacerda à Presidência da República, em detrimento do candidato Kubitschek.

★ **As tarifas dos taxis de Porto Alegre** foram aumentadas em cerca de 100%. Cada quilômetro percorrido passará a custar 90 cruzeiros.

A omissão também é crime

(Antônio Moser — CIC)

Há tempos um jornal norte-americano trazia em sua primeira página uma sugestiva estampa onde se viam três figuras projetadas sobre o globo terrestre: Num primeiro plano, um homem agitado — o Cristianismo — dorme profundamente, enquanto um bárbaro — o Ateísmo — empunhando uma arma primitiva, está prestes a desfechar-lhe um golpe fatal. Mais atrás, um bispo munido de seu báculo procura despertar o gigante. A estampa alude evidentemente ao Concílio Ecumênico, que tenta sacudir do torpor a grande maioria dos cristãos, mal avisados dos perigos que os cercam.

E, com certeza, não somos nós que haveremos de inocentar-nos dessa acusação que pesa sobre os perseguidores de Cristo. Verdade é que aqui tudo desperta com rapidez impressionante. E não seria de admirar-se também resolvêssemos despertar desse torpor que parece caracterizar-nos. Enquanto tal não ocorre, os agitadores profissionais, que até há pouco ainda se escondiam por trás dos bastidores, apontam com incrível arrogância, aparentemente já senhores da situação. Eo que ocorre em

Cuba não deixa margens para muitas ilusões o domínio político é estágio apenas para um domínio mais amplo e totalizante. E onde estão os que se opõem aos gritos desses bárbaros e fanáticos pregadores da desordem e da revolução? Será possível que ainda haja quem confunda cristianismo autêntico com inativo passivismo, com acomodado burguesismo?

Ser cristão não significa pura e simplesmente ser "bonzinho", conformado com toda e qualquer situação, enquanto está em seu poder transformá-la para melhor. Há circunstâncias onde o silêncio e a conformidade não passam de covardia, de conclusão com o mal. E criminoso não só quem busca positivamente o mal. É traidor não só quem entrega a pátria ao inimigo, mas igualmente quem nada faz por impedi-lo. A omissão também é traição. A omissão também é crime. E omite-se quem cala quando deveria agir. E deve falar e agir quem vê ameaçadas não só suas próprias convicções morais e religiosas, como também a sorte de toda uma pátria que até há pouco orgulhava-se de ser a maior nação católica do mundo.

O MONUMENTO

Da mesma forma como Lenine pretendia tornar-se o herói da eletrificação da Rússia, assim também quer Kruschev erigir a si mesmo um monumento sob o lema: "A União Soviética e a Química". Não é porém o simples desejo de imitar o ditador que o antecedeu no governo da Rússia que impele Kruschev, e sim as necessidades urgentes do país.

Sabe Kruschev que não é possível ficar apenas em palavras, ou atribuir sempre às más condições atmosféricas o fracasso da agricultura socialista.

Observadores em Moscou perguntam apenas de que maneira poderá Kruschev conseguir as enormes quantidades de grão por ele pretendidas. Está prevista a colossal importância de 40 trilhões de cruzeiros para erigir nos próximos sete anos uma enorme indústria química. De onde irá tirar o chefe comunista tão alta so-

ma? Do orçamento da defesa? Essa hipótese porém o próprio Kruschev a afastou faz algum tempo.

A quantidade de trigo que o país precisa não pode ser suprida pela agricultura extensiva que até hoje se usa na Rússia. (Observe-se entretanto que idêntico sistema extensivo, embora de produtividade relativamente baixa se comparado com a agricultura das democracias europeias, proporciona ao povo norte-americano um excesso surpreendente de produtos alimentícios). Em 1980, calcula-se que a Rússia terá uns 280 milhões de habitantes, 54 milhões a mais do que agora. Para atender a tal crescimento a quarta parte do investimento previsto para a indústria química terá de ser empregada na produção de adubos agrícolas.

Esse projeto gigantesco acaba de ser submetido ao Comitê Central do Partido Comunista Russo. (NOVA).

Sociedade União Juventus

SEDE URBANA

Dia 22 de fevereiro — grande apresentação teatral: "Que o Céu me condene" — drama em três atos de Amaral Gurgel — interpretado pelo famoso elenco do Circo Irmãos Queirolo.

Não percam esta grandiosa apresentação, cujo início está marcado para as 20 horas.

Entrada Franca.

Diretor do Departamento Teatral

CAMPANHA DA FRATERNIDADE

É lançada hoje, em todo território nacional, pela Conferência dos Bispos do Brasil, a Campanha da Fraternidade, cujo objetivo é relembrar aos fiéis, durante o tempo da Quaresma, não só a grande lição do recolhimento e da penitência, como também a obrigação de uma vida mais integrada no seio da Igreja, na prática de uma verdadeira caridade cristã.

Neste sentido, a Campanha da Fraternidade será também a tentativa de entender no Brasil uma Coleta, de ampla repercussão formativa e de resultados certamente muito oportunos, na linha do "ADVENIAT" e "MISEREOR", as célebres e abençoadas Coletas da Alemanha católica.

CARITAS BRASILEIRA recebeu da CNBB a incumbência de preparar e financiar a Campanha, da qual participam, é evidente, apenas as Circunscrições Eclesiásticas que à mesma desejarem aderir. A Arquidiocese de Curitiba abraçou integralmente a Campanha e procurará preparar os fiéis, durante os 4 domingos da Quaresma, para o dia da Coleta, que será o Domingo da Paixão: 15 de março de 1964.

A Autoridade Eclesiástica espera uma grande compreensão de todos na execução deste plano caritativo e de renovação espiritual.

† Manuel, arcebispo Metropolitano

CAMPANHA DA FRATERNIDADE

Apelo n.º 1

Criticar é fácil

Difícil é trabalhar, agir...

É fácil demais cruzar os braços, nada ou quase nada fazer e criticar a Igreja, como antiquada em suas forças de apostolado e inoperante no campo social.

Se você é cristão ou cristã, você também é Igreja e em lugar de jogar pedradas de fora, venha ajudar a superar as falhas e a suprir as omissões.

Gostaria de ver a Igreja atuando no meio rural, no meio estudantil, no meio operário, no meio independente? Pensa que se pode e deve fazer muito mais no meio familiar?

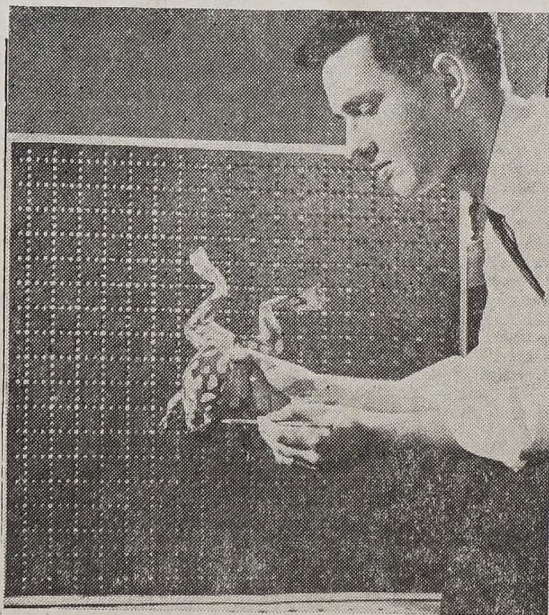
Tem a impressão de que a Igreja está parada, perdendo terreno no campo social? Vê, em sua cidade e em sua região, setores onde a omissão dos cristãos seja particularmente lamentável?

Quaresma é tempo de revisão de vida. Olhe para dentro de si, para as suas falhas, antes de pensar nas falhas de quem quer que seja...

Não sente que os tempos se agravam e que amanhã talvez seja tarde? Quer pensar nas perguntas sugeridas aqui, discutí-las de modo construtivo e preparar-se para agir?

Depois de 5 semanas de meditação e de prece transformaremos o Domingo da Paixão — no dia 15 de março de 1964

em DIA D
dia da DECISAO



Tom Kelly, eng. da Cia. norte-americana "RCA - Victor", inventou um aparelho que possui todas as propriedades de uma rá, em particular os seus maravilhosos olhos que vêm apenas aquilo o que lhes interessa no momento. — Este aparelho servirá para controlar os aviões que aterrissam e levantam vôo num aeroporto. (USIS)

Rir é o Melhor Remédio

TAMBÉM...

Na casa de calçados, o vendedor diz ao cliente:

— E... parece que este sapato é menor que o seu pé.

— Não, senhor. Meu pé é que é maior que o sapato.

— Dá na mesma, ora essa!

— Não senhor, não dá. O senhor pode arranjar um sapato maior para o meu pé, mas eu não posso arranjar um pé menor para o seu sapato.

NO TRIBUNAL

— Como se chama a senhora?

— Quem? Eu?

— Sim, a senhora.

— Maria Pororoca da Silva.

— Onde nasceu?

— Quem? Eu?

— Sim, a senhora.

— Nasci em Nôvo Hamburgo.

— Que idade tem?

— Quem? Eu?

— O juiz furioso:

— Não, eu!!!...

— Ah... o senhor deve ter uns 60 anos...

IRONIA MEDICA

Certo médico, dedicou-se de corpo e alma ao espiritismo. Falava sózinho, evocando as almas dos seus entes queridos. Um colega, materialista ao extremo, lhe disse irônico:

— Então, amigo, como se sente falando com seus antigos clientes?

○ MUNDO EM 5 MINUTOS

● Sargent Shriver, chefe do corpo de "Voluntários da Paz", é possível candidato democrático à vice-presidência nas próximas eleições norte-americanas e parece merecer a preferência do presidente Johnson.

● Os EUA continuarão apoiando todos os que lutam pela liberdade. Foi o que afirmou o presidente Lyndon Johnson num discurso pronunciado em St. Louis, por ocasião do segundo centenário de fundação desta cidade.

● 55 mil toneladas de açúcar cubano, num valor superior a 7 milhões de dólares, estão em perigo nos canaviais, por falta de trabalhadores nos campos cubanos.

● Os agricultores russos devem aproveitar em seu trabalho a lição do Ocidente, afirmou Nikita Krushev num discurso pronunciado perante a Comissão Central do PCUS.

● Uma série de selos postais destinada a contribuir na campanha da UNESCO para salvar os artísticos templos da Nubia, será posta em circulação nos departamentos dos correios da Cidade do Vaticano.

● O famoso compositor soviético, Dmitri Chostacovich, toma parte no III Festival de Música da cidade de Gorki, que é considerado o principal festival musical da União Soviética.

● Betancourt completa seu quinto ano de governo democrático na Venezuela, rompendo com o hábito venezuelano de que nenhum

presidente democrático consegue terminar seu período constitucional.

● O criminoso de guerra, dr. Heyde, acusado de ter executado 100 mil enfermos mentais durante a Segunda Guerra Mundial, suicidou-se, enforcando-se na cela da prisão de Butzbach, na véspera de seu julgamento.

● Uma reprodução do túmulo de São Pedro, cujo original se encontra na Basílica de São Pedro, será exibida no centro do pavimento do Vaticano, na Feira Mundial de Nova York.

● A bordo de um "DC-8", a jato, que eles mesmo fretaram, chegaram a Lisboa oito membros da família do ex-ditador Trujillo, para pedir asilo político ao governo português e comprar uma casa no Estoril.

● Uma menina de 9 anos da cidade de Camana, no Peru, está por dar à luz. A pedido da mãe da menor, um homem foi detido sob a acusação de ter abusado da mesma.

● Jackson - Mississippi — Animados com o êxito obtido com o enxerto de um coração num moribundo, na semana passada, os especialistas do Centro Médico da Universidade de Mississippi, afirmam que estão prontos a repetir esta operação na primeira ocasião. Concluem que todos os métodos, que foram até hoje aplicados experimentalmente, já podem ser feitos na prática. Esta operação consistiu em enxertar o coração de um chimpanzé num homem.

O BRASIL É NOSSO?

Neylor Tonin (CIC)

Esta frase — Calma, o Brasil é nosso! — que até há pouco era dita com o mais singelo dos acentos de nossa língua, transformou-se quase que de repente numa interrogação de dúvida, no pesadelo de nosso sono de democratas confiantes. O Brasil é nosso? — pergunta que não tem cabimento se considerarmos os quase 500 anos de nossa História, onde nossos antepassados tudo fizeram por fazer o Brasil mais brasileiro. Mas hoje esta interrogação apresenta-se como uma ameaça especial, pois a vibora vermelha aninhou-se no seio da pátria e só espera o instante para injetar-lhe a última dose mortífera, para quebrar-lhe as fronteiras, para rasgar-lhe a certidão de nascimento e nulificar sua autonomia de povo independente e soberano!

O Brasil é nosso? Como pode o Brasil ser nosso quando o Governo que nos desgoverna aí está desrespeitando arbitrariamente a Carta Magna e permitindo que sob cobertura sua se pratiquem os maiores desmandos, cujas tristes consequências vêm cair em desprovido do povo a quem o mesmo Governo jurou dar o bem-estar necessário para uma vida digna e humana?

O Brasil é nosso quando o Ministério de Educação e Cultura (MEC) troca e desvirtua o excelente ideal da alfabetização dos adultos por um trabalho comunicante e político, trazendo para a mente do analfabeto uma ideologia de cor muito determinada, que por seus malefícios poderá fazer do analfabeto — quando instruído por professores comunistas — elemento perigoso à Democracia?

O Brasil é nosso quando "a maioria está sendo intoxicada pela mentira e pela impostura; esmagada pelo custo de vida; intimidada pela desordem generalizada; esparada pela ausência de autoridades"; como afirma o Manifesto à Nação do Centro Democrático dos Engenheiros?

O Brasil é nosso quando se permite a infiltração comunista nos altos cargos da administração federal, nos postos-chaves das Forças Armadas, nos sindicatos e nas universidades brasileiras?

O Brasil é nosso quando por interferência do Governo

vence na Confederação Nacional dos Trabalhadores na Indústria (CNTI) uma chapa comunista, após um pleito marcado pela violência e ameaças, onde o dinheiro federal imperou na compra dos votos?

O Brasil é nosso quando o comunismo e seus asseclas pregam abertamente a revolução em termos claros e que não deixam dúvidas e quando os líderes da Democracia são covardes e impunemente agredidos pelas costas por homens sem integridade moral e sem amadurecimento político e democrático?

O Brasil é nosso quando 200 estudantes totalitários, coadjuvados pela moleza dos democratas e pela polícia do exército, têm a temeridade de barrar um Governador de Estado e as maiores autoridades de uma Faculdade a entrar num prédio onde elas mesmas exercem, por direito e de fato, seu ministério e sua autoridade?

O Brasil é nosso quando o secretário-geral da Frente Juventude Democrática (FJD), por prestar contínuos serviços à causa da Democracia Brasileira, se vê perseguido, ameaçado de morte, torturado e amedrontado para que confesse o que não pode confessar, até que enfim seja obrigado a pedir asilo na Embaixada de uma nação que não é a sua, uma vez que a sua, qual madrasta, qual mãe ingrata, o vota ao extermínio e à morte?

O Brasil é nosso? Mas se é nosso, que Brasil é este?

FRASES CELEBRES SOBRE A LIBERDADE

— A liberdade, não sendo fruto de todos os climas, não está ao alcance de todos os povos. Jean Jacques Rousseau — O Pensamento Vivo de Rousseau, 75).

— A liberdade é a faculdade de fazer o que a lei permite. — (Provérbio Jurídico).

— Liberdade, liberdade! que haja justiça em tudo e teremos liberdade suficiente. (Joseph Joubert — Pensées, 15-15).

— Livre é aquele que não está escravizado a nenhuma torpeza. (Cícero — Ad Herennium, 4).

— O Brasil é nosso quando se permite a infiltração comunista nos altos cargos da administração federal, nos postos-chaves das Forças Armadas, nos sindicatos e nas universidades brasileiras?

O Brasil é nosso quando por interferência do Governo

permite a infiltração comunista nos altos cargos da administração federal, nos postos-chaves das Forças Armadas, nos sindicatos e nas universidades brasileiras?

O Brasil é nosso quando por interferência do Governo

permite a infiltração comunista nos altos cargos da administração federal, nos postos-chaves das Forças Armadas, nos sindicatos e nas universidades brasileiras?

O Brasil é nosso quando por interferência do Governo

permite a infiltração comunista nos altos cargos da administração federal, nos postos-chaves das Forças Armadas, nos sindicatos e nas universidades brasileiras?